Nr 122 (z dod. por.). Dnia 4 maja. Środa. Dnia 22 kwietnia (4 maja) 1887 r.

PRENUMERATA

Kurjera Warszawskiego (wraz z dodatkiem porannym):

W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.

Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.

Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie s. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.

Za granicą: miesięcznie rs. 1 kop. 50.

Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie z wyjątkiem dni poświątecznych dodatki poranne.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kuriera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.

Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petytowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.

Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz.

Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ul. Senatorska 26.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: plac Teatralny nr 9. — Telefon Redakcji nr 126.—Telefon Administr. 141

— Dzisiejsza uroczystość św. Florjana, męczennika, patrona od ognia, obchodzoną będzie w nadchodzącą niedzielę w kościele N. Marji Panny Loretańskiej na Pradze całodziennem nabożeństwem odpustowem. Zwłoki tego męczennika w r. 1184-ym sprowadzono do Polski i złożono w Krakowie.

— Ku czci N. Sakramentu odprawioną będzie jutro w kościele archikatedralnym św. Jana o godz. 9-ej zrana solenna wotywa, zaś w kościele św. Kazimierza (panien sakramentek) całodzienne nabożeństwo odpustowe. W czasie trwania obu tych nabożeństw N. Sakrament nieustannie wystawiony będzie.

— Jutro o godz. 10-ej zrana w kościele św. Marcina (po-trynitarskim) odprawioną będzie wotywa ku uczczeniu pamiątki Nawrócenia św. Augustyna.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

W epoce, w której tak łatwo o Katonów i bohaterów, zapisać potrzeba lapidarnemi głoskami fakt, który w innych warunkach mody i obyczajności publicznej wydałby się naturalnym — dzisiaj prawie zdumiewa! P. Schnaebele nie otrzyma od narodu krzyża djamentowego zasługi. *France* wystąpiła, jak wiadomo, z tym projektem ozdobienia wawrzynem czoła komisarza policyjnego z Pagny za to, że pełnił sprytnie służbę wywiadowczą, a nie miał tyle sprytu, aby nie dać się złowić ajentom ks. Bismarka! Myśl szczytna i szeroka, nazbyt podobna tylko do pustego frazesu!... Frazesy są rzeczą dozwoloną, jeżeli nie przynoszą szkody bliźniemu. Tym razem poszkodowanym bliźnim byłyby—z przeproszeniem — Niemcy i zachodzi nawet wątpliwość, czy zniosłyby cierpliwie obraźliwą demonstrację? Z tego względu prasa francuska, która w przejściach sprawy Schnaebelego dowiodła tym razem więcej rozwagi i umiarkowania, aniżeli przeszłość jej temperamentu pozwalała przypuszczać, potępiła projekt *France*, a pan Schnaebele pośpieszył upraszać sam jej redaktora, aby powstrzymał niewczesny swój popęd do wieńczenia niezrozumiałych i przypadkowych zasług.

W austrjackiej radzie państwa toczą się od dwóch blisko tygodni rozprawy żarliwe, namiętne i opryskliwe nad budżetem ministra skarbu Dunajewskiego. W sobotę skończyły się rozprawy jeneralne, w których obustronni krasomówcy izby usiłowali wyczerpnąć cały zapas pobudek, skłaniających lewicę do nienawiści *quand même*, a prawicę do zastosowania zasady *tolerari posse* wobec rządu, lub też do jawnego poparcia tegoż. W poniedziałek zaczęły się rozprawy specjalne i oto aż westchnął prezydent izby Smolka, kiedy przyszło mu stwierdzić, że do głosu w rozprawach nad pojedyńczemi rozprawami budżetu zapisało się niemniej, jak sześciuset mówców — licząc naturalnie, że jeden i ten sam deputowany zabierze głos przy kilku paragrafach.

Nas ten potop nie przestrasza, broni nas przed nim przestrzeń... Natomiast wydaje nam się niezmiernie ważnym i charakteryzującym ogólne położenie ustęp z mowy ministra Dunajewskiego, który w tonie kostycznego humoru analizuje stosunek rządu do stronnictw izby, a zwłaszcza do prawicy.

Tak rzadko przychodzi nam mówić o wewnętrznych sprawach Austrji, że tem pilniejszą okazuje się potrzeba powtórzenia tego ustępu, rzucającego swoje promienie daleko wstecz i daleko w przyszłość.

„Gdy mowa o stanowisku rządu, nie wiedziałbym w istocie, cobym mógł powiedzieć nowego. Nasze stanowisko nie zmieniło się ani ze względu na cele i zamiary, ani pod względem podstaw siły, mocy i wytrwałości rządu. Oczywiście jednak, że niejedno przyjąć trzeba w walce parlamentarnej. Scharakteryzował przecież dep. Plener całą działalność naszą w tym sensie, jakoby ministerjum nie szło o nic innego, tylko o dalszą egzystencję. Nie jest to trafny środek, któryby w poważnej walce politycznej mógł być przez mężów politycznych użyty. Jest to moje subjektywne mniemanie.

Jestem wszakże gotów oceniać i to wyrażenie pobłażliwie, gdyż pan deputowany, o ile wiem, nie był jeszcze nigdy ministrem (wesołość na prawicy) i choćby miał najlepszą wolę, nie znajduje się w położeniu, żeby sobie wyrobić zdanie o wielkiem ukontentowaniu, jakiego się używa przez dłuższy szereg lat tu na tych ławach. (Wesołość na prawicy.) Poważna wszelako mowa zniewala mnie do odpowiedzi—a za to, że mi nastręczono sposobności do tego, jestem mu wdzięcznyi otóż zmuszony jestem odpowiedzieć mu głośno, otwarcie i szczerze, że ministerjum, jeżeli tu zasiada, nie ma z pewnością tak poziomego celu, jak pozostanie jedynie na urzędzie. Jeżeli wytrwa, to spełni tylko poprostu obowiązek, obowiązek względem tej najwyższej woli, która ostatecznie jeszcze, na szczęście Austrji, jest decydującą. (Brawo! brawo! z prawicy.)

I pomimo gwałtownej opozycji, która się nam w wielu wypadkach, przynajmniej według naszego zapatrywania, wydaje niesprawiedliwą, zadanie nasze, wychodząc z punktu widzenia obowiązku, jeżeli może nie łatwiejsze, to będzie jednak znośniejsze. Znosi się wiele, skoro się spełnia obowiązek, i kroczyć się musi dalej tą drogą, która ostatecznie przecie odpowiada istocie państwa. Proszę panów ze wszystkich stronnictw, ażeby się z łaski swojej zastanowili, czy którykolwiek z rządów w duchu parlamentarnego szablonu, które istnieją w Europie zachodniej, a także w wielu podręcznikach naukowych jako najlepsze są przedstawiane, możliwym jest w Austrji? Wyrzuca się nam przecie tak często, że się mienimy rządem po nad stronnictwami, a także niektórym wielce szanownym osobistym przyjaciołom z prawicy nie przypada do gustu ten wyraz zupełnie. Jest to naturalne: i mnie on nie zadawalnia. Jeżeli mówię, że stoję po nad stronnictwami i tak to przyjęte zostaje, jakobym się uważał za istotę wyższą, to rozumiem, że biorą to za złe. Tego wszakże nie powiedziałem nigdy, i proszę sprawdzić, czy tego wyrazu użyłem kiedy. Musimy wtedy jednak dalej zapytać, czemże jest właściwie rząd, który nie jest rządem stronnictwa, a nawet ze względów parlamentarnych być nim nie może? Nad stronnictwami nie można się znajdować już z tej przyczyny, ponieważ każdy rząd musi mieć pod swemi nogami stałą podstawę, bo przecież wisieć w powietrzu nie może.

Jeżeli się jednak wedle zwyczajnego, konstytucyjnego szablonu wychodzi z założenia, że to stronnictwo, które, jest zjednoczone i silne we wszystkich swoich przekonaniach i zapatrywaniach, do przewodnictwa w izbie, a zatem i do objęcia rządu jest powołanem, i jeżeli potem to stronnictwo skutkiem zmiany stosunków znajdzie się w mniejszości i odstąpi rząd

OD ŚWITU DO ŚWITU.

NOWELA

przez

Adolfa Dygasińskiego.

Jest w Kielcach, na końcu miasta, plac targowy, gdzie codziennie zrana, a we wtorki aż do wieczora, załatwiają się ważne sprawy kupna i sprzedaży rozmaitych produktów, przywiezionych ze wsi okolicznych. Zwykle każdy, kto tu przywozi jakieś artykuły na sprzedaż, zajmuje jedno i to samo miejsce, ażeby go raz pozyskani klijenci łatwo odnaleźć mogli. Tacy przekupnie usadawiają się rzędami i pierwszy ich szereg ma większe widoki powodzenia, aniżeli następne rzędy. Zaraz przy wstępie na ten rynek uderzał w oczy przechodnia rząd przekupniów, prowadzących handel rozmaitemi ogrodowemi płodami. Rzecz prosta, iż kieleccy ogrodnicy pozajmowali tutaj pierwszorzędne stanowiska, obstawiwszy się wkoło doniczkami kwiatów, szparagami, marchwią, cebulą, pietruszką i w ogóle jarzynami, na jakie stać daną porę roku; po za nimi dopiero rozłożyli artykuły swoje ogrodnicy, którzy ze wsi przybywali. Jednakże w tym pierwszym rzędzie, pomiędzy miejscowymi ogrodnikami, pomieścił się jakoś młody ogrodniczek, który ze wsi przyjechał i choć obcy, oddawna używał przywileju służącego kielczanom z powodu obywatelstwa.

A wielkie szczęście miał ten chłopiec w handlu; ktokolwiek się bowiem pojawił na targu i spojrzał na niego, niebawem podchodził, zakupując nietylko przedmioty potrzeby, ale i zbytku: doniczki z kwiatami, bukiety. Szczególniej też płeć piękna ciągnęła ku niemu.

Chłopiec miał fizjognomję bardzo pociągającą, był uprzejmy, a wyglądał dziarsko; twarz pociągłą, silnie opaloną, rozjaśniała para czarnych, ognistych oczu, a głowę zdobiła bujna czupryna ciemnych włosów. Tuż za nim, w następnym rzędzie, siedziała baba stara, chuda, mająca twarz pomarszczoną i szarą, oczy zapadłe z czerwonemi obrączkami u powiek, głowę, na której uwydatniały się kosmyki siwizny. Ona także przywoziła na targ różne gatunki ogrodowizn, a młodemu swemu koledze nadzwyczajnie zazdrościła powodzenia.

Kiedy ktoś podchodził do ogrodniczka w interesie kupna, baba sarkała i nieraz targ popsuła; gdy zaś interesant sprawunek załatwił i odszedł, ona mściła się nad swym rywalem, przedrzeźniając go, wyśmiewając wobec innych ogrodników, a niejednokrotnie też miotała grubjańskie przekleństwa. Pomiędzy tą starą babą a młodym ogrodniczkiem wybuchały nieraz istne płomienie nienawiści.

Przybywały na rynek dziewczęta, podchodziły do chłopca z uśmiechem, kupowały u niego włoszczyznę, kwiaty, a on także się do nich uśmiechał i zwykle bezpłatnie dodawał jaki bukiecik fijołków, bratków, narcyzów, rezedy lub różyczkę, parę astrów. Wtedy stara baba wybuchała śmiechem złośliwej ironji, zwracała się do innych przekupniów, mówiąc głośno:

— Zęby jemu swoje sprzedawać, a nie ogrodowizny!

Inni ogrodnicy nie byli tak dokuczliwi, ale i oni nie lubili młodego współzawodnika, dla którego publiczność ich pomijała. W ogóle starano się różnemi sposobami, aby chłopcu podstawić nogę na targu, co jednak niebardzo się udawało.

Ogrodniczek nasz pod względem jakości swego towaru ani się mógł równać z takim ogrodnikiem z Morawicy lub z Maleszowy, nie mówiąc już o ogrodnikach kieleckich, ale ponieważ używał sympatji, więc u niego kupowano i koniec. Koledzy jego zjeżdżali do Kielc na wielkich wozach, zaprzężonych w parę lub w trójkę koni, przywozili rzadkie kwiaty, wyborowe gatunki włoszczyzny i dla takich ludzi przykro było powracać z nierozprzedanym towarem. Julek, takie bowiem imię nosił ogrodniczek, przyjeżdżał na maleńkim wózku, ciągnionym przez kucyka, wyprzedawał wszystko co miał i zawsze w najlepszym humorze powracał do domu, w kierunku Chęcin.

Niedziele oraz wtorki były to dni najlepszego targu; przekupnie ogrodowizn przybywali wtedy razem ze wschodem słońca i urządzali na placu swoje kramy. Niejeden próbował, ażeby wyprzedzić Julka i zająć jego miejsce, które zdawało się być najkorzystniejsze; ale zawsze jakoś Julek pierwszy znalazł się na placu i, zanim inni przybyli, on już porozstawiał swoje doniczki, poukładał bukiety i wiązki włoszczyzny.

Chłopiec ów był jeszcze prawie dzieckiem, miał lat siedemnaście i przyjeżdżał do miasta z ogrodowiznami swego starego ojca, który od jakiegoś dziedzica za Białogonem dzierżawił sad i ogród.

Było to w miesiącu lipcu. Dobry mrok zalegał jeszcze ziemię, kiedy Julek upakował swój wózek,

innemu stronnictwu, to będzie to stary, konstytucyjny system wahadłowy, torysów po lewicy, wigów po prawicy, który został z dawnych francuskich i angielskich stosunków przyjęty.

Któreż z tych rozmaitych stronnictw—ja przypatrzyłem się świeżo czarnej tablicy tu w izbie, jest tych stronnictw sześć albo siedem—byłoby gotowe, jako w takim duchu konstytucyjne stronnictwo objąć przewodnictwo całej izby i rządu?

Jeżeli takie przewodnictwo w duchu konstytucyjnym jest możliwe, to było możliwe jedynie—*pars a iqua fui*—przez połączenie kilku partyj prawej strony wysokiej izby. Kiedy się więc mówi: potrzebna wam większość, to któż temu przeczy? Gdzie konstytucja istnieje, gdzie musi być szanowaną i chce być szanowaną, tam musi każdy rząd dla każdego swego kroku osiągać przyzwolenie większości izby. Jest to czemś tak rozumiejącem się samo przez się, że zgoła nie pojmuję, jak można rządowi z tego wspólnego postępowania z większością chcieć robić jakiś wyrzut? Czy było kiedykolwiek inaczej? Że jednak każda pojedyncza partja, z których się większość składa, nie może żądać, aby rząd wyłącznie wedle jej zapatrywania postępował, to leży także w naturze rzeczy. Otóż moi panowie, jeżeli także z jednej z szanownych stron wysokiej izby, a mianowicie z prawicy, wyrażono życzenie bliższej styczności, to jest życzenie porozumienia, ażeby wielkie interesa państwa prawidłowo, nietylko prawidłowo, lecz względnie i szybko przeprowadzać, to ja z mego stanowiska nie mam temu nic do zarzucenia, i muszę naturalnie zrezygnować dziś z tego, by odpowiednie celowi środki podać z mego stanowiska, chociaż szanowny pan deputowany sam uczynił wzmiankę, którаby musiała mieć tę praktyczną konsekwencję, ażeby rozluźnioną spoistość szanownej większości cokolwiek wzmocnić.

Otóż, moi szanowni panowie, położenie jest bez kwestji trudne, zadanie wielkie, a co z pewnością rządowi jego zadania nie ułatwia, to opozycja *quoad numerum et quoad qualitatem* bardzo znaczna, a mimo tego musimy z zaznaczonej przyczyny stosownie do obowiązku wytrwać na tej drodze, mianowicie dlatego, jak jeszcze dodam, ponieważ istocie państwa austrjackiego nie odpowiada czysty i prosty rząd większości, gdyż potrzebna do tego większość nie istnieje. Jak długo egzystować będzie w Austrji pełny parlament, tak długo prawie niepodobna będzie i pomyśleć o wielkiem, przemagającem, jednolicie skupionem stronnictwie większości, a z tem przystępuję i do zdania pana deputowanego chebskiej izby handlowej, który rzekł: Rząd twierdzi, iż stoi nad stronnictwami, albo że nie jest stronniczy, a mimo to minister skarbu zwraca się ciągle w duchu parcjalnym, a mianowicie wielce parcjalnie do szanownej większości.

Owóż co do stronniczości rządu, nie uronię już ani jednego słowa. Jeżeli jednak pan deputowany mówi, że bardzo często zwracałem się do większości, to jest to fakt zupełnie prawdziwy. Mógłbym mu wprawdzie odpowiedzieć: do kogóż więc mam się zwrócić? Z pewnością, że nie do samego pana deputowanego. Sądzę bowiem, że odwołanie się takie nie miałoby żadnego praktycznego powodzenia, a że pod tym względem jestem dobrym uczniem, że naukę przyjmuję chętnie, zaraz udowodnię. Wczoraj wieczór wyczytałem w największym i kierującym organie szanownej opozycji, że przygotowuję manifest dla zjednoczenia prawicy.

Wolno oczywiście prasie pisać bardzo wiele, ale jednak manifestu niewolno mi wydawać, nie jestem do tego powołany; żeby jednak oddać honor, komu honor należy, to niech mi będzie wolno nawiązać do słów szanownej większości, które wyrzeczone zostały w tej dyskusji i powiedzieć, że rząd wprawdzie nie może uznać każdego pojedyńczego życzenia partji z większości, że jednakże kierujące zasady większości zna i że jeżeli większość w ogóle i w całości tych zasad trzymać się chce, to jest oddać państwu, co jest rzeczą państwa, równe prawa wszystkim narodom (oklaski z prawicy), bezwarunkowe poszanowanie ich religijnych uczuć i historycznych tradycyj austrjackiego cesarstwa (oklaski z prawicy), jeżeli większość chce być w najszlachetniejszem tego słowa znaczeniu konserwatywną, to jest zachować pragnie to, co stanowi podstawę społeczności i historycznego porządku narodów tego państwa, nie znosząc zdrowego ale powolnego, pewnego i nieustającego postępu; że, powiadam, jeśli szanowna większość tradycjom tym chce pozostać wierną, o czem nie wątpię; chętnie do niej skieruję odezwę: cierpliwości i wytrwałości, ale i szczerej pracy potrzeba w służbie państwa. Nic nie zostało szybko osiągniętem. *Violentia nemo imperia continuit, diu moderata durant.*

I mimo zarzutu pana deputowanego Plenera zwracam się do panów w tym duchu, w oczekiwaniu wzajemnego poparcia rządu i większości! (Żywe uznanie i oklaski z prawicy. Mówca odbiera powinszowania od ministrów i wielu deputowanych.) *Br. Z.*

Projektowane zakłady w Uwielinach.

Ponieważ w kwestji projektowanych zakładów w Uwielinach od pewnego czasu krążą wieści, które publiczność w błąd wprowadzić mogą, aby więc kwestję tę w prawdziwem przedstawić świetle, opisujemy tu cały stan rzeczy podług informacyj łaskawie nam udzielonych przez dyrektora Instytutu głuchoniemych i ociemniałych.

Wskutek starań ś. p. Papłońskiego, b. dyrektora Instytutu, ministerjum dóbr państwa objawiło gotowość przekazania folwarku „Uwieliny Duchowne”, w powiecie grójeckim położonego, na własność Instytutowi, nie wprzód jednak, aż nakreśloną i zatwierdzoną zostanie stosowna ustawa dla mających urządzić się tam instytucyj, a mianowicie: *a*) szkoły dla głuchoniemych dzieci włościańskich, *b*) przytułku dla niedołężnych głuchoniemych i ociemniałych i *c*) zakładu dla idjotów.

W nadziei, że ustawa rzeczona wkrótce będzie nadaną, Instytut tymczasowo wziął Uwieliny w dzierżawę; co miało miejsce w miesiącu październiku 1884--go r. Jednocześnie projekt do ustawy przez ś. p. Papłońskiego ułożony i właściwej władzy przedstawiony został; z powodu jednak, że zawierał w sobie takie paragrafy, na które ministerjum zgodzić się nie mogło, przeto kilkakrotnie z Petersburga do poprawek był zwracany i zatwierdzenia ostatecznego nie uzyskał.

Ks. kanonik Jagodziński, od czasu objęcia obowiązków dyrektora Instytutu, usilnie starał się urzeczywistnić myśl ś. p. Papłońskiego i założyć w Uwielinach przedewszystkiem szkołę dla głuchoniemych dzieci włościańskich. Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że podobny zakład byłby wielce pożądanym, bo przyniósłby niemałą korzyść kształcącym się w nim kalekom, jednakże w tym tylko razie, gdyby wszystkie projekty ś. p. Papłońskiego, do tego zakładu odnoszące się, mogły być urzeczywistnionemi i gdyby fundusze, o których wspomina w tych projektach, napływały napewno, regularnie i w przewidywanych rozmiarach. Niestety! zamiar ś. p. Papłońskiego w zasadzie najpiękniejszy, okazał się w rezultacie do wykonania niepodobnym. Dlatego też właśnie, kiedy wypadło ś. p. Papłońskiemu walczyć z wielkiemi przeszkodami, gdy na samym wstępie napotkał na nieprzezwyciężone trudności, wtenczas na łożu śmierci, wobec członków komitetu gospodarczego Instytutu powiedział, że projekt jego, tyczący się Uwielin, jest nie na czasie, że wykonanie jego widzi niemożliwem, że wreszcie ze względu na ogromną pracę w Instytucie, kierownik jego nie może się odrywać od bezpośrednich swoich obowiązków i wyraził życzenie, które było głębokiem jego przekonaniem, *aby dla dobra Instytutu głuchoniemych i ociemniałych wyrzec się Uwielin, a tem samem i projektu założenia tam szkoły, którаby miała być pod bezpośrednim zarządem Instytutu.*

W projekcie swoim ś. p. Papłoński wykazał następujące środki, któremi zakład uwieliński miał być utrzymywanym.

1) *Dziesięć tysięcy rubli* wnoszone corocznie przez miasta i gminy Królestwa Polskiego, licząc po 1,000 rs. z każdej gubernji. Dochód ten, gdyby tylko wpływał akuratnie na rzecz projektowanej szkoły, stanowiłby niewątpliwie bardzo poważną podstawę dla jej egzystencji; ale liczyć na tę pozycję dochodu w żaden sposób nie można. Wskutek bowiem odezwy b. Naczelnika kraju do dziesięciu gubernatorów Królestwa z zapytaniem, czy się zgodzą miejscowi mieszkańcy przyjąć na siebie obowiązek utrzymywania projektowanej szkoły dla głuchoniemych, pięciu tylko gubernatorów odpowiedziało na to twierdząco; pozostałych zaś pięciu okólnik ten pozostawiło bez odpowiedzi, a i ci, którzy odpowiedzieli przychylnie, żadnej jednakowoż nie dawali gwarancji, że zadeklarowane na powyższą szkołę sumy stale i akuratnie wpływać będą. Wiadomo przecież, ile to było trudności w zapewnieniu dostatecznej gwarancji rządowi, że kasa miasta Łodzi będzie akuratnie wnosić projektowane sumy na utrzymanie miejscowego gimnazjum. Wiadomo również jak opieszale wpływają składki od członków Towarzystwa sztuk pięknych w Królestwie Pol. i Towarzystwa osad rol-

---

zasiadł między kwiatami, trzasnął batem kucykowi nad głową i żwawo ruszył po bielutkiej szosie ku Białogonowi. W przydrożnych lasach ptastwo gwarzyło już melodyjnie, jeszcze motyle nocne furkały, w zamroczonych przestworzach skowronek leciał z pieśnią na powitanie wschodzącego słońca, ponad łąkami wisiały białe opony mgły, wśród których darł się derkacz, pokrzykiwała czajka. Chłodny, orzeźwiający poranek rozjaśniał się coraz lepiej, niebawem i wróble z wierzb świegotem się odezwały. Nasz ogrodniczek przybywa oto do Białogona, do tej milutkiej fabrycznej osady, która cię wita białemi domkami, a wygląda niby twierdza, strzeżona przez basztę Karczówki i drugą niższą — Kadzielni.

Jeszcze pasterz bydła o tej porze nie wypędza w pole, jeszcze tak cicho na ziemi, jakby tu człeka nie było. Skrzypnęły drzwi białego domku, przed którym ogródek mały z rutką i bożem drzewkiem, z nogietkami, bratkami i wyszła z domku dziewczyna, zapewne córka fabrycznego robotnika; w białej płachcie niosła na plecach brzemię szmat do prania, a w ręku trzymała kijankę. Ujrzała zdala nadjeżdżający wózek, przystanęła obok drogi, ciekawa kto jedzie: może znajomy. Julek podjechał i spojrzeli sobie oboje w oczy; ona miała tak piękne warkocze, tak łagodne oczka, delikatne rysy i różowe usta, że kto na nią spojrzał, doznał miłego uczucia, a miłe uczucie wywołuje w widzu uśmiech. Julek uśmiechnął się do dziewczęcia, ona spłonęła i również uśmiechnęła się do niego.

Ogrodniczkowi dziwnie jakoś lejce drgnęły w ręku i kuc się zatrzymał. Cóż tu robić? Na gościńcu tak pusto; można porozmawiać, jakkolwiek ta para ludzi pierwszy raz w życiu spotkała się z sobą. A cóż to szkodzi, jeśli zachodzi potrzeba rozmowy?

Julek, nie schodząc z wózka, podał dziewczynie bukiecik kwiatków, zawiązała się znajomość, nawet przyjaźń; poszła rozmowa, uśmiechy i to najmilsze ze wszystkiego spoglądanie sobie w oczy oraz spuszczanie oczu.

Chłopiec z wielką łatwością się dowiedział, że dziewczynie jest na imię Marysia i że jest córką kowala z fabryki; że dzisiaj z matką ma iść na targ do Kielc, dlatego tak rano wstała, ażeby przedtem uprać szaty.

Marynia w ciągu rozmowy poufale zbliżyła się do wózka, oparła na nim ręce i Julek mógł już teraz dobrze widzieć, iż ma do czynienia z nadzwyczajnie przyjemnem dziewczęciem o gładkiej szyi, strojnej w dwa sznurki niebieskich paciorków, o pięknych ząbkach i piersiach, które same zdawały się odchylać rąbki koszuli, nieściśniętej gorsetem.

Słońce wstało, rozrumieniły się obłoki, w białych domkach ruch powstawał, pojawiły się ni ztąd ni zowąd muchy i poczęły dokuczać kucowi, który strzygł uszkami, tupał drobnem kopytkiem, wstrząsał czupryną nad czołem, a niekiedy otrząsał się cały, pobrzękując uprzężą.

Dziewczyna skinęła wdzięcznie chłopcu głową i z uśmiechem na ustach opuściła wózek; przeszła drogę wpoprzek i udała się w kierunku wielkiego stawu, zwanego Pakoszem, otoczonego zewsząd zaroślami sitowia i wikliny. Ogrodniczek ruszył z miejsca, lecz jechał wolno, spoglądając nieustannie za oddalającą się wśród łąki dziewczyną; i ona oglądała się na niego.

Już stanęła nad stawem, już z bark zrzuciła brzemię, a zdawała się jeszcze ku niemu spoglądać; może i wcale nie spoglądala, lecz tylko zdala się tak wydawało. Julkowi nawet coś tak zamajaczyło w oczach, jak gdyby Marysia ręką mu znaki dawała. Ileż to razy człowiek się łudzi!

Nacisnął kapelusz na oczy, przemówił coś do kuca i ruszył teraz dobrym kłusem, bo przecież mógł się na targ spóźnić, mógł stracić zarobek, jeśli inny ogrodnik zajmie jego szczęśliwe miejsce na placu. Obejrzał się jeszcze po wózku, czy wszystko jest aby w porządku, i spostrzegł nagle, że Marysia zostawiła mu swą kijankę pomiędzy doniczkami kwiatów... Przypadkiem, czy umyślnie?... Co zrobić z tym fantem? Wracać do Białogona, do Marysi? Ha, to nie ma już po co na targ jechać!

Nie wracać, zabrać jej kijankę? Eee, to nie wypada.

— Prrruu!--zawołał Julek i kucyk się zatrzymał.

Chłopiec zawrócił, podjechał pod starą cienistą wierzbę, lekko wyskoczył z wózka, przytwierdził lejce, nasadził kapelusz na ucho, szepnął sam do siebie: „Już musi być po czwartej godzinie” i z kijanką w ręku puścił się przez łąki do stawu, gdzie Marysia szmaty prać poszła. Ona złożyła brzemię swoje na trawie i zdawało się, jakby oczekiwała na Julka. Kiedy przybył, śmiali się oboje serdecznie z przygody, a może z radości, że się znów widzą.

Chłopiec tą razą odkrył nowe jeszcze wdzięki u Marysi, spostrzegł, że jest wysmukła, cienka w pasie...

Kiedy się już naśmiali dowoli, stojąc, usiedli potem i rozmawiali z sobą po cichu; fala stawu przybijała do brzegu i odpływała, a w odległości po pod trzcinami kołysała się na niej para cyranek.

(Dokończenie nastąpi.)

nych. Jakże tu nawet porównać pewność wpływu ze składek od zamożnych obywateli m. Łodzi w pierwszym wypadku oraz określonej liczby członków Towarzystwa sztuk pięknych i Osad rolnych z poważną liczbą mieszkańców całego kraju niezamożnych, a tem samem do filantropji niebardzo skorych?! Ztąd wniosek, że na pozycję tego rodzaju dochodów, wskazaną przez ś. p. Papłońskiego, Instytut liczyć nie może.

2) Następnie ś. p. Papłoński spodziewał się, że ministerjum dóbr państwa udzielać będzie na szkołę w Uwielinach po 2,500 rubli rocznej zapomogi. Co do tej pozycji należy dać następujące objaśnienie. Rzeczywiście w Cesarstwie, aby zachęcić ziemstwa do zakładania szkół rolniczych, ministerjum dóbr państwa zdecydowało się udzielać tego rodzaju zapomogi szkołom rolniczym, z warunkiem jednak, aby takowe pozostawały pod jego bezpośredniem zawiadywaniem. Warunki zatem, na podstawie których ministerjum dóbr państwa udziela swe zapomogi, zupełnie rozwiązaniu kwestji uwielińskiej nie odpowiadają, gdyż ministerjum zobowiązuje się udzielać zapomogi jedynie szkołom rolniczym zakładanym w Cesarstwie a nie w Królestwie; powtóre ministerjum daje zapomogi szkołom wyłącznie rolniczym, a nie zakładom naukowo-wychowawczym głuchoniemych, gdzie uczniowie obok nauk umysłowych uczyliby się rzemiosł, a tylko dodatkowo rolnictwa, jak to miało mieć miejsce w szkole uwielińskiej.

Nakoniec szkoła w Uwielinach ze względu na swój cel musiałaby być koniecznie pod zawiadywaniem ministerjum oświecenia publicznego, nie zaś ministerjum dóbr państwa. Trzy te zatem warunki dostatecznym są dowodem, że i to źródło wskazane przez ś. p. Papłońskiego najzupełniej zawodzi.

3) Co się tyczy trzeciej pozycji dochodu przez ś. p. Papłońskiego wskazanej, mianowicie dochody z folwarku Uwieliny, rocznie na 3,000 rubli *netto* obliczone, uważać trzeba co najmniej za problematyczne. Do tego czasu Uwieliny nie tylko że nie dały żadnego zysku, ale przeciwnie wykazywały ciągły deficyt. Ś. p. Papłoński utopił tam już 6,000 rubli (3,000 rs. z zapisu ś. p. Rapackiej i 3,000 rs. pożyczone z kapitału ś. p. Wincentego Jasińskiego). Instytut bowiem musiał przedewszystkiem przyprowadzić zaniedbany folwark do jakiego takiego porządku, mianowicie: postawić najkonieczniejsze budowle, stare zaś walące się naprawić; zaprowadzić zarówno żywy jak i martwy inwentarz, nająć służbę i t. p., słowem na pierwotne jakie takie zagospodarowanie, aby folwark mógł funkcjonować, wydaną została powyższa suma, do której w ostatnim roku trzeba było jeszcze 1,000 rubli dołożyć.

Nadto ziemia w Uwielinach znajduje się w zaniedbanej zupełnie kulturze, tak że tylko przy intensywnem gospodarstwie i to po sześciu dopiero latach może dać jaki taki dochód, który w żadnym razie nigdyby nie wyrównał dochodowi powyżej wykazanemu. Jeżeli jeszcze weźmiemy pod uwagę niemal trzydziesto wiorstową odległość Uwielin od Warszawy po drodze zwyczajnej, często bardzo trudnej do przebycia, w takich zatem warunkach, czy możliwą byłaby dokładna kontrola tego folwarku przez Instytut? Czy kierownik Instytutu, jako nie specjalista-agronom, mógłby dawać odpowiednie instrukcje i rady, tak konieczne w gospodarstwie rolnem? Nakoniec, czyż odrywanie się kierownika Instytutu od bezpośrednich jego zajęć na miejscu nie byłoby z wielką stratą dla Instytutu warszawskiego? Wziąwszy to wszystko pod uwagę, przychodzimy do stanowczego wniosku, że szkoła rolnicza dla głuchoniemych w Uwielinach w zawiadywaniu warszawskiego Instytutu głuchoniemych pozostawać w żaden sposób nie może.

4) Projektował także ś. p. Papłoński, że wpisy od stu wychowańców po 100 rs. rocznie dadzą poważny zakładowi uwielińskiemu dochód w sumie 10,000 rs. Wpływ ten jednak jest więcej niż wątpliwym, a to z tego powodu, że nasi zamożni nawet włościanie pełnozmysłowe swe dzieci niechętnie posyłają do szkoły, gdyż te są im pomocą w gospodarstwie; wiadomo także, jak niechętnie dają swój nadobowiązkowy grosz na rzecz szkoły, cóż dopiero mówić o głuchoniemych ich dzieciach? Z doświadczenia wiadomo, że obecnie w Instytucie warszawskim zaledwie dwoje włościańskich dzieci pozostaje na koszcie swych rodziców, a przecież różnica kwoty wpisowej w Instytucie i w zakładzie uwielińskim byłaby bardzo niewielka. Zresztą włościanin będzie sobie rozumował w ten sposób, że on sam dziecko swoje wyuczy orać i lepiej i prędzej bez żadnego kosztu, a nie zastanawia się, że dziecko to oprócz najkonieczniejszych wiadomości z zakresu rolnictwa, wyuczy się nadto czytać, pisać, zasad religji i moralności, słowem, że się jako tako uspołeczni i stanie się pożytecznym członkiem swej rodziny. Onby może i zdecydował się oddać swego syna do Uwielin, ale w tym tylko razie, gdyby to można było bezpłatnie.

5) Wreszcie wiadomo jakiej pomocy spodziewać się można dla zakładu uwielińskiego ze strony dobroczynnej naszej publiczności. Były kierownik Instytutu, znany ze swych prac naukowych jako były profesor uniwersytetu i ze swej działalności jako dyrektor Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w w przeciągu czterdziestoletniej swej służby, nadto pozyskał zupełne zaufanie społeczeństwa, nic więc dziwnego, że na każde jego wezwanie społeczeństwo to śpieszyło ze swą pomocą instytucji, lecz następca jego, mimo najszczerszych swoich pragnień i gotowości do pracy w tym kierunku, czyż mógłby liczyć na powodzenie? Zajęcia i w Instytucie warszawskim i w Uwielinach byłyby nad siły jednego człowieka. Zresztą pozwolimy sobie i co do tej pozycji dochodów powtórzyć zdanie ś. p. Papłońskiego, że społeczeństwo chętnie udziela swej pomocy, ale tylko instytucji już istniejącej i to jeszcze w tym tylko razie, jeżeli ono będzie pewnem, że ofiara jego pójdzie na pożytek. Uwieliny zaś są nasieniem jeszcze nawet niekiełkującem; z tego więc względu według zdania ś. p. Papłońskiego na razie i to źródło zupełnie zawodzi.

6) Na zakończenie nadmienić należy, że ś. p. Papłoński w swym projekcie, tyczącym się urządzenia zakładu uwielińskiego, wcale nie wspomniał o zapomodze na ten cel ze strony skarbu; gdy tymczasem zaraz po objęciu tego folwarku w dzierżawę musiał podjąć starania u rządu o wyasygnowanie 30,000 rs. na konieczne w nim budowle, co mu stanowczo odmówionem zostało. To także jednym więcej jest dowodem, że źródła dochodów przez ś. p. Papłońskiego wskazywane okazały się zupełnie zawodnemi i że bez pomocy rządu Uwieliny nie mogły nawet zacząć swego istnienia.

Oto są przyczyny, dla których szlachetne zamiary ś. p. Papłońskiego, jak to sam ostatecznie radził, musiały być zaniechane. Jakoż zapadła decyzja wyższej władzy zamknięcia dzierżawy w bieżącym roku i zwrócenia Uwielin skarbowi.

NAPRZÓD!

„Naprzód!"—Z wichrami w przegon hufiec leci...
Runął na wroga, jak orzeł na jagnię;
Na chwilę oba zniknęli w zamieci—
Aż nagle tamten hardej głowy nagnie;
Strach zdrętwił ramię, przytępił oręża,
Trwoga zaćmiła wzrok... Hufiec zwycięża!

„Naprzód!"—Powtórnie zerwał się do lotu
Żołnierz; szeregi wobec nędznej trwodze,
Biegną zwyciężać. Nagle, z hukiem grzmotu
Walą się w przepaść ukrytą na drodze.
Lecąc na oślep, zdrady nie dojrzały,
I—śmierć męczeńską wzięły, zamiast chwały.

„Naprzód! wciąż naprzód!"—Choć walką znużeni,
Rwą się rycerze, usłyszawszy hasło—
Lecz twarz zmęczona już się nie rumieni,
Zarzewie męstwa wytlało i zgasło;
Wróg moc odzyskał, zwycięża bezkarnie—
Hufiec, wciąż naprzód lecąc, zginął marnie.

Wiktor Gomulicki.

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= Od dnia 1-go b. m. zaczęła obowiązywać w związku południowo-zachodnio-rosyjsko-warszawskim obniżona taryfa na przewóz cementu i kitu cementowego w pełnych ładunkach ze stacyj Dąbrowa i Łazy kolei wiedeńskiej do niektórych stacyj kolei południowo-zachodnich przez Warszawę i Kowel.

= Kolej nadwiślańska wprowadza z dniem 13-ym b. m. letni rozkład biegu pociągów osobowych.

= W ciągu ostatnich kilku dni służba policyjno-sanitarna skonfiskowała u przekupniów na targach wiktuałowych: cielę podległe rozkładowi, 16 ćwiartek wydymanej cielęciny, 30 garncy fałszowanego mleka i 15 garncy podrobionej śmietany. Przekupnie, oprócz konfiskaty, zostali pociągnięci do odpowiedzialności sądowej.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza rozporządzenie dotyczące zachowania przepisów, które mają na celu zabezpieczyć mieszkańców przed złodziejami, zwłaszcza iż w ostatnich czasach liczba kradzieży znacznie wzrosła. Przepisy te zasadzają się: 1) bramy we wszystkich domach należy zamykać zaraz z nastąpieniem zmierzchu, furtki zaś mają być otwarte do godziny 11-ej wieczorem; 2) przez cały ten czas stróże winni znajdować się przy furtkach, aby dawać baczenie na osoby wchodzące i wychodzące; 3) po godzinie 11-ej wieczorem odpowiedzialność za całość mieszkań i sklepów spoczywa na służbie policyjnej znajdującej się na posterunkach ulicznych oraz na stróżach nocnych; 4) wreszcie komisarze cyrkułowi obowiązani są rozdzielać dożury między stróżów w ten sposób, aby taki stróż na ulicach ludnych dawał baczenie na 10 domów, a na mniej zaludnionych na 5 lub nawet 3 domy. Osoby wykraczające przeciw powyższym przepisom zostaną pociągnięte do odpowiedzialności sądowej na podstawie § 29-go kodeksu, właściciele zaś domów obowiązani podpisać deklaracje, iż w zupełności do niniejszego rozporządzenia będą się stosowali.

= Bank dyskontowy rozpoczął od dnia wczorajszego wypłatę dywidendy za rok zeszły po 16 rs. 25 kop. od każdej akcji.

= W dniu jutrzejszym, o godzinie 8-ej wieczorem, w Towarzystwie ogrodniczem odbędzie się posiedzenie komisji stałej teorji ogrodnictwa i pomocniczych nauk przyrodniczych.

= Komisarze cyrkułów: wolskiego, kapitan Masseno i powązkowskiego, radca dworu Alakrytskij, powróciwszy z urlopów, od wczoraj objęli powierzone sobie obowiązki.

= **Z teatru i muzyki.**

* Panna Russel zakończy jutro szereg gościnnych występów w operze tutejszej.

Śpiewaczka włoska pożegna publiczność wykonaniem partji Rozyny w „Cyruliku sewilskim" Rossiniego.

* Repertuar zapowiada na jutro: w teatrze Rozmaitości „Właściciela kuźnic", a w teatrze Nowym „Dorożkę nr. 117".

* Pozwolenie debiutowania w sezonie letnim na scenie warszawskiej udzielonem zostało przez dyrekcję naszych teatrów pannie Paulinie Wojnowskiej, artystce teatru krakowskiego, grywającej role charakterystyczne.

* P. Ładnowski otrzymał od dyrekcji teatru lwowskiego zaproszenie na gościnne występy.

* Umowa z p. Copolą, tenorem scen włoskich, przyszła do skutku.

Według niej, p. C. obowiązany jest za dni kilka przybyć do Warszawy.

W przyszłym tygodniu śpiewak pomieniony wystąpi pierwszy raz przed naszą publicznością.

* P. Bobiński, młody fortepianista, były uczeń tutejszego konserwatorjum, został zamianowany nauczycielem szkoły muzycznej Szostakowskiego w Moskwie.

= „Okropna zbrodnia!!!"

Jeden z dyrektorów trup prowincjonalnych nabył od nieznanej tutejszej współki autorskiej sztukę p. t. „Okropna zbrodnia, dramat wyjęty z akt kryminalnych ze śpiewami i tańcami".

Dokąd zajdzie niedługo wysilająca się na reklamowe... niedorzeczności spekulacja ogródkowa?

= **Ze sztuki.**

* Pomimo gorliwych poszukiwań oraz wielce spóźnionej pory, komitet Towarzystwa sztuk pięknych znajduje się w prawdziwym kłopocie z przyczyny braku odpowiedniego obrazu swojskiego, który mógłby być reprodukowany w formie dorocznego premjum.

Delegaci komitetu umyślnie zwiedzali pracownie artystów warszawskich i krakowskich, poszukiwania jednak nie odniosły pomyślnego rezultatu.

A jednak wobec naglącej potrzeby sprawa premjum powinna być rozstrzygniętą przed upływem bieżącego miesiąca.

Sądzimy, że odstąpienie od zwykłej rutyny i obdarzenie członków artystycznem albumem, złożonem z rysunków *ad hoc* wykonanych, byłoby najszczęśliwszem rozwiązaniem trudności.

= Konkurs.

Dnia 15-go b. m. upływa termin nadsyłania nowych projektów gier towarzyskich dla dzieci od lat 9—12-tu na konkurs, rozpisany przez *Przegląd pedagogiczny*.

Najlepszy projekt otrzyma 60 rs. bez rysunków, jeżeli zaś będą dołączone rysunki—100 rs.

= Po wystawie.

Proszeni jesteśmy przez komitet zamkniętej wystawy sztuki i starożytności o przypomnienie panom wystawcom, aby zechcieli jaknajprędzej swoje zabytki odebrać.

Dopóki bowiem salony hotelu Europejskiego nie zostaną opróżnione, dopóty potrzeba płacić za lokal, co naturalnie wpływa na zmniejszenie dochodów Towarzystwa dobroczynności.

= Narada kolejowa.

W dniu dzisiejszym w zarządzie kolei wiedeńskiej, pod przewodnictwem inspektora kolei w Królestwie Polskiem, inżeniera Gorbunowa, odbyła się narada w sprawie zaprowadzenia udogodnień w salach pasażerskich na dworcach kolejowych.

Wespół z delegatami wszystkich tutejszych zarządów, komisja rozpatrywała urządzenia miejscowe

w zestawieniu z dogodnościami od dawna egzystującemi w Cesarstwie i za granicą.

W rezultacie zgodzono się, iż poczekalnie dla mężczyzn i kobiet wymagają wielu ulepszeń, które będą wprowadzone według planu ułożonego przez obradujących.

= Kupcy z Cesarstwa.

Do miasta naszego coraz więcej zaczynają przybywać obecnie rozmaici kupcy i ajenci z dalszych gubernij, w celu zawierania tranzakcyj handlowych.

Ponieważ zbliża się już koniec sezonu kupieckiego, wysyłka odbywa się z pośpiechem, co daje się spostrzegać w zwiększonym ruchu towarowym na kolejach.

Większość obstalunków odbywa się za zaliczeniem kolejowem; na kredyt kupcy wstrzymują się od sprzedaży.

Duże partje towarów łokciowych i galanteryjnych stanowią główną pozycję dokonanych zakupów.

= Rzemieślnicy na wilegjaturze.

Na praktyczną myśl wpadli niektórzy warszawscy rzemieślnicy oraz właścicielki zakładów „konfekcyj".

Pracownicy, o których mowa, celem wyzyskania liczniejszego napływu publiczności w miejscowościach zajmowanych na letnie mieszkania, zakładają tam czasowe pracownie oraz warsztaty rzemieślnicze.

Tak np. w Nowo-Mińsku i Zakroczymiu przez cały ciąg lata mają być otwarte specjalne zakłady dla wygody „letników": szewcki, krawiecki, modniarski itp.

Pomysł ten, niezaprzeczenie oryginalny, okazać się też może i — praktycznym.

= Mapa Wisły.

Pewne grono wioślarzy postanowiło zająć się ułożeniem mapy Wisły i nadbrzeży na przestrzeni kilku mil w górę i w dół rzeki pod Warszawą.

Mapa ta nie będzie mogła rościć robie pretensji, iż pod względem technicznym odpowie wszelkim warunkom, ponieważ koryto naszej kapryśnej Wisełki ciągle się zmienia, a ztąd i figura wybrzeży ulega również perjodycznej zmianie.

Na razie jednak dla wioślarzy odbywających wycieczki w górę i w dół rzeki może posłużyć, jako informacja bardzo potrzebna.

Dopóki regulacja Wisły nie zostanie pod Warszawą dokonana, dopóty o dokładnej mapie trudno myśleć.

= Regaty.

Towarzystwo wioślarskie urządza dnia 5-go czerwca doroczne regaty wiosłowe na Wiśle.

Zwycięzcy otrzymają po srebrnym medalu; mający trzy srebrne dostaną złoty medal.

Przy biegu siódmym, oprócz medali, będzie jednorazowa nagroda honorowa—puhar z bronzu francuskiego.

Program regat obejmuje dziewięć biegów, a mianowicie:

1) Kajaki — 2,000 metrów.
2) Skulingi wąskie — 2,000 metrów.
3) Skulingi szerokie — 2,000 metrów.
4) Gigi sześciowiosłowe dla wioślarzy, którzy do regat nie stawali lub nie zwyciężyli — 3,000 metrów.
5) Bąki czterowiosłowe — 3,000 metrów.
6) Półbąki czterowiosłowe — 3,000 metrów.
7) Raceboty czterowiosłowe — 3,000 metrów.
8) Bąki ośmiowiosłowe — 4,000 metrów.
9) Bieg przewoźników na retmaniakach z nagrodami: pierwsza 10 rs., druga 5 rs.

= Ordery japońskie.

Dowiadujemy się, iż ks. Komatsu, który niedawno bawił przez jedną dobę w naszem mieście, ma zwyczaj wszędzie, gdzie się tylko zatrzyma, kilku osobom udzielać ordery.

Według praw japońskich, tylko cesarz ma prawo rozporządzać każdorazowo wydaniem orderu, przeto ks. Komatsu odnosi się zawsze do Jeddo, zkąd przychodzą ordery z gotowemi dyplomami.

W ten sposób kilka osób zostało już obdarowanych w Paryżu i Londynie, gdzie turyści japońscy wprzód bawili.

Według listu pisanego z Berlina przez adjutanta księcia do kogoś w Warszawie, na nasze miasto przypadnie pięć orderów.

Między udekorowanymi ma się znaleźć pewna dama.

= Forsowna podróż.

W dniu wczorajszym przyjechał do Warszawy p. Henryk Łuczyński, właściciel Marszewa w lubelskiem.

Pan Ł. całą podróż odbył wierzchem i przestrzeń, wynoszącą według dokładnego obliczenia 156 wiorst, przejechał, włączając w to popasy, w przeciągu 17-tu godzin, robił więc przecięciowo przeszło 9 wiorst na godzinę.

Świadczy to o wytrzymałości jeźdźca i konia.

Pan Ł., odpocząwszy tylko jedną dobę, wyjeżdża dziś na tym samym koniu w okolice Kutna i zamierza z powrotem odbyć podobną podróż.

= Poces o 3 ruble.

Znów mamy do zaznaczenia charakterystyczny objaw pieniactwa.

Do sądu pokoju XIII-go oddziału została wniesioną skarga Marcina Długowskiego, wyrobnika, przeciw Janowi Franasiukowi, również wyrobnikowi, o zwrot należnych powodowi 6-ciu rubli.

Długowski w skardze swej natury długu nie wymieniał, powołując się jedynie na dwóch świadków.

Przy wprowadzeniu sprawy pozwany oświadczył, iż nic Długowskiemu nie jest winien.

Powód jednak oznajmił, że na weselu Franasiuka, zaproszony przez tegoż pełnił obowiązki drużby, co go naraziło na dwa dni straty i za to likwiduje sobie 3 rs.

W czasie zaś uczty weselnej między panem młodym i drużbą przyszło do kłótni i małej utarczki, w której Długowski podniszczył sobie ubranie i za to liczy również 3 rs.

Wezwani świadkowie mieli powyższe okoliczności poświadczyć.

Wcale ich jednak nie przesłuchiwano i sędzia uznając akcję za bezzasadną, pretensję powoda oddalił.

Nadto, przychylając się do żądania pozwanego, skazał Długowskiego na zapłacenie dość wysokich w stosunku do akcji kosztów sprawy w kwocie 5 rubli.

Niewątpliwie i w tym wypadku działał jakiś szynkowniany podjurzający prostaczków do pieniactwa „pan mecenas".

= Fałszerz rubinów.

Przed pół rokiem donosiliśmy o pewnym persie Aszmanie-Kaber-Ogły, który usiłował zbyć w naszem mieście fałszywe klejnoty, głównie zaś rubiny, doskonale imitujące prawdziwe.

Fałszerz, w chwili wydania się oszustwa, uciekł z Warszawy.

Obecnie Aszman-Kaber-Ogły został przytrzymany na kolei petersburskiej i znaleziono przy nim 86 sztuk fałszywych rubinów.

Falsyfikaty mogą złudzić nawet dobrych znawców.

= Z morfiny.

W tych dniach zmarła w naszem mieście młoda, licząca 22 lat wieku kobieta, jedynie z powodu fatalnego nadużycia morfiny.

Pani *** bawiąc przed rokiem w Poznańskiem nabawiła się newralgji i niesumienny lekarz przepisał chorej morfinę w dość silnych dawkach.

Stopniowo nałóg się zwiększał i pani *** już od listopada r. z. wpadła w stan graniczący z obłędem.

Pomimo usilnych starań kilku lekarzy, złemu nie dało się zapobiedz i skon po długich męczarniach nastąpił.

= Na uczynku.

I dzisiaj rano ujęto złodzieja kieszonkowego.

Za Żelazną Bramą, Marcinowi Stefańskiemu wyciągnięto z kieszeni portmonetkę, w której pieniędzy wcale nie było.

Złodziej o tem nie mógł wiedzieć, zrobił więc kwaśną minę, gdy go schwytano na grze, świecy niewartej.

W ujętym poznano kilkakrotnie karanego „doliniarza" Abrahama Rozwarta.

= Murzyn złodziejem.

W dniu wczorajszym, na Bednarskiej pod nrem 25-ym, p. J. Raciborskiemu skradziono 83 rs. w gotówce.

Kradzież tę spełnił murzyn Pietruszka, lecz z łupem zniknął bez wieści.

= Z ulicy.

Dziś rano na Marszałkowskiej przy wysiadaniu z dorożki pani Amelja Wiśniewska, potknąwszy się o stopień, tak nieszczęśliwie upadła, iż uległa złamaniu nogi.

Z uwagi, iż pani W. jest 80-letnią matroną, wypadek ten grozi niebezpieczeństwem.

= Napad i obrona.

Nocy dzisiejszej p. Karol Wartkowski, powracając od znajomych, zamieszkałych na Woli, został niespodzianie obskoczony przez trzy indywidua, domagające się portmonetki i zegarka.

Napad był dość gwałtowny, lecz p. W., pomimo przeważającej liczby przeciwników, silnem i energicznem użyciem pięści powalił dwóch łotrów na ziemię, a trzeciego odsunął dość daleko.

Za uciekającym p. W. napastnicy puścili się w pogoń, lecz przy zbliżeniu się na ulicę Wolską uznali za stosowne powrócić.

W utarczce p. W. utracił jedynie kapelusz, zadowolony, że się na tem cała strata ograniczyła.

ZE ŚWIATA.

× **Ze Lwowa** donoszą nam: Bank ruski, t. z. „kryłoszański", odbył w d. 30-ym z. m. walne zgromadzenie. Fundusze wdów i sierot po księżach ruskich, złożone w tymże banku i narażone na stratę z powodu upadłości, którą bank wskutek nieoględności i oszustwa dyrektorów przed kilku laty ogłosił, pokryte zostały do wysokości 80,000 złr. z kapitałów, któremi Towarzystwo petersburskie subwencjonowało zrujnowaną instytucję.—Szkoła tutejszego Towarzystwa ogrodniczego liczyła w r. b. sześciu uczniów, którzy zdawali w d. 30-m z. m., w obecności komisarza rządowego, egzamin z ogrodnictwa, sadownictwa, pszczelnictwa, tudzież z elementarnej geometrji, fizyki, geografji i rachunków. Towarzystwo rozdało tej wiosny 3,000 szczepów bezpłatnie szkołom ludowym i rozesłało bezpłatnie za 250 złr. nasion.—Zawiązało się u nas nowe towarzystwo, mające na celu materjalne popieranie młodzieży, uczęszczającej do szkół publicznych, a to przez opłatę wpisów, wypożyczanie książek szkolnych, sprawianie odzieży i t. d. Towarzystwo nosi nazwę: „Oświata—galicyjskie stowarzyszenie pomocy naukowej dla uczniów i uczennic szkół ludowych, wydziałowych i średnich". Prezesem wybrano inspektora Mieczysława Baranowskiego. —W d. 1-ym b. m. odbył się w Stryju obrząd poświęcenia kościoła tamtejszego, który odbudowany już został funduszem składek publicznych po pamiętnym zeszłorocznym pożarze.—Niebawem otwartą zostanie w Świątnikach szkoła ślusarska. Asystent politechniki tutejszej, Kaźmierz Bruchnalski, zaproponowany przez wydział krajowy na kierownika tej szkoły, zawezwany został do Wiednia dla przedstawienia się inspektorowi przemysłowemu, a ministerjum oświecenia ułatwi p. Br. nabycie praktycznych wiadomości, wysyłając go własnym kosztem w podróż naukową dla zwiedzenia wzorowych szkół ślusarskich w innych prowincjach austrjackich.

× **Na zjeździe chirurgicznym w Chełmie** występowali między innymi rodacy nasi: dr. Rydigier z Chełmna i Mikulicz.

× **Na posiedzeniu Towarzystwa historyczno-literackiego w Paryżu** Jan Bartkowski odczytał ustęp ze swoich pamiętników, dotyczący wyprawy z Dijon do Frankfurtu, zamierzonej w r. 1833-im Bartkowski jest nauczycielem języka angielskiego w Nancy. Całość pracy rodaka naszego obejmuje cztery tomy.

× **Strata.** Wieś rycerską Obiecanowo, w powiecie wągrowieckim, obejmującą 271 hektarów obszaru, nabył na licytacji meklemburski bank hypoteczny.

× **Bismark... grający na katarynce** nie jest bynajmniej pomysłem złośliwej humorystyki, choćby francuskiej. Owszem, ciekawą tę anegdotkę podają pełne uniżoności dla żelaznego księcia dzienniki niemieckie. Niedawno obchodzono w rodzinie ks. Wilhelma, syna następcy tronu, imieniny jednego z jego potomków. Przy tej sposobności ks. Bismark ofiarował małemu solenizantowi katarynkę. Gdy w kilka dni potem kanclerz znalazł się w pałacu ks. Wilhelma, solenizant złożył mu podziękowanie i poprosił, aby Bismark sam co zagrał. Na to wezwanie Bismark z taką siłą zaczął wydobywać dźwięki z popularnego instrumentu, że się zbiegła cała dziatwa książęca, oklaskując dostojnego grajka. Sam zaś ks. Wilhelm powiedział z uśmiechem: „Rzecz dziwna, że i ten mały przyszły cesarz niemiecki tańczy tak, jak mu pan zagrasz!"

× **Światło elektryczne** wpływa, jak wiadomo, na przyśpieszenie rozwoju roślinności. W sposób widoczny okazało się to w Berlinie, gdzie drzewa od strony lamp elektrycznych pokryły się liściem, gdy reszta gałęzi jest jeszcze uśpiona.

× **Krucjata przeciw frakom.** Pp. Lourin, de Burdet i Scheradin, krawcy paryscy, rozesłali listy, zapraszające do Paryża na mającą się tam odbyć w końcu przyszłego miesiąca międzynarodową konferencję przedstawicieli kunsztu krawieckiego. W listach tych ogólnikowo wspomniano, iż przedmiotem konferencji będzie obmyślenie racjonalnej mody męskiej. Nadto zwrócono uwagę, iż jest zamiar rozpoczęcia walnej kampanji przeciw frakowi w znaczeniu stroju galowego, proszą więc każdego z przyszłych uczestników konferencji obmyśleć zawczasu inną formę ubrania, mającego zastąpić fraki wszelkich krojów i kolorów.

× **Długość sieci telegraficznej** na kuli ziemskiej wynosi 800,000 wiorst, licząc tylko linje telegraficzne, a 1,300,000 wiorst biorąc w rachunek przeprowadzone na tych linjach druty. Jest to prawie dwa razy wzięta odległość księżyca od ziemi.

× **Nowy odpis rękopiśmienny** kilku dzieł Arystotelesa odnaleziony został w Filipopolu przez uczonego greka Petrosa Papageorgiu. Odpis pochodzi z XIV-go wieku i obejmuje 180 kart *in foljo*. Odkrycie to jest nader ważnem dla świata filologicznego.

× **Mowa piór.** Pewna autorka francuska objaśnia swoje czytelniczki, iż każde z piór, strojących ich kapelusze, ma jakieś symboliczne znaczenie. Powołując się na całą litanję dzieł mocno uczonych, dochodzi ona do następujących wniosków: pióro pawie oznacza melancholję, wyobrażone w środku jego oko każe przewidywać łzę; pióro strusie jest symbolem dumy, pióro czapli zdradza niezadowolenie z swojego stanowiska i życzenie wyniesienia się; pióro koguta wyraża umysł stanowczy; pióro jaskółki oznacza charakter zmienny; gołębie—czuły, serdeczny, skłonny do życia domowego. Uczona autorka pomija tylko dyskretnie pióra... gęsie.

× **Kosa na kamień.** Literat (z godnością): „Widzisz, mój przyjacielu, między nami zachodzi ta różni-

ca, że ty jesteś dzieckiem swojego ojca, ja—moich dzieł."—Krytyk: „Tyś synem twoich dzieł? (ściskając mu rękę): o przyjmijże moją kondolencję, biedny sieroto!"

Nekrologja.

† Ś. p. Walerja z Brzozowskich **Kochańska**, wdowa po byłym inspektorze głównym służby cywilno-lekarskiej w Królestwie Polskiem, opatrzona św. sakramentami, po długiej chorobie, w dniu 2-im maja przeniosła się do wieczności, w wieku lat 62. W smutku pogrążony brat wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 5-ym maja, to jest we czwartek, o godz. **11-ej** zrana w kościele św. Aleksandra oraz na wyprowadzenie zwłok zaraz po nabożeństwie na cmentarz powązkowski. Osobne zaproszenia rozesłane nie będą. 2—510

† Dnia 5-go maja, to jest we czwartek, jako w rocznicę śmierci ś. p. Karoliny z Zabłockich **Olszowskiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, na które to pozostała rodzina zaprasza. —1536

† Za duszę ś. p. Pelagji **Winnickiej**, odbędzie się żałobne nabożeństwo o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele powązkowskim, w dniu 6-ym maja r. b., to jest w piątek, na które w smutku pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza życzliwych. —1558—

† W dniu 5-ym maja r. b., to jest we czwartek, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Edwarda **Potrykowskiego**, odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **11-ej** zrana, na które pozostałą żona zaprasza pobożnych w Chrystusie. —1552—

† W piątek, to jest dnia 6-go maja, o godzinie **10-ej i pół** rano, odprawione będzie w kościele na Powązkach nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Xawerego **Potworowskiego**, po którem nastąpi przeniesienie jego zwłok z tymczasowej katakumby do grobowca na tymże cmentarzu. Na te smutne obrzędy pozostała wdowa zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —1556—

Z CESARSTWA.

Polemizując z *Neue Freie Presse*, która poświęciła przewidywanym zmianom w kierunku politycznym Serbji obszerny artykuł, *Sowr. Izw.* dodają od siebie w końcu następującą uwagę:

„*Neue freie Presse* wskazuje serbom losy bułgarów, jako przykład tych nieszczęść, które spotykają naród, przyjmujący raz jarzmo rosyjskie a następnie pragnący się odeń uwolnić". Serbowie wiedzą jednak na czem zasadzało się owo jarzmo rosyjskie dla bułgarów i o ile tym ostatnim byłoby lepiej, gdyby to jarzmo nie uwalniało ich od siebie. Austrjacy byliby logiczniejsi, gdyby rozumowali odwrotnie: skoro pomimo przykładu bułgarów serbowie szukają opieki Rosji, a więc jarzmo „kolosa rosyjskiego" nie jest widocznie tak strasznem."

Równie polemicznym i równie uszczkniętym na gruncie austrjackim jest artykuł *Rus. Kurj.*, zatytułowany „Arogancja węgierska". Organ p. Tiszy, węgierski *Nemzet*, jest właśnie tym arogantem, do którego zaadresowany został tytuł artykułu. Dziennik p. Łanina po jednem szczególniej z ostatnich wystąpień *Nemzeta* uważa go, a raczej partję, której wzmiankowana gazeta jest organem, za jedną z przyczyn rozdziału pomiędzy Rosją a Austrją, ztąd też odzywa się w ten sposób:

„Jeżeli hr. Kalnoky nie jest w stanie wyplątać się z krępujących jego swobodę działania sideł owej partji i z tego powodu musi godzić politykę Austrji nietyle z rzeczywistemi jej interesami, ile z pragnieniami szowinistów węgierskich, to uważalibyśmy za stosowne objaśnić dyplomację austrjacką, że z państwem, którego przedstawiciele dyplomatyczni rządzą się w stosunkach z rządem rosyjskim poglądami *Nemzeta*, Rosja nic wspólnego mieć nie może, i że kierownicy jej winni tymczasowo uważać Austrję za wroga rozwoju politycznego i narodowego państwa rosyjskiego. Niechaj nie będzie na przyszłość żadnej wątpliwości co do tego, że gdyby wystąpiły nieuniknione skutki podobnego położenia rzeczy, to Rosja w walce z krajem, który dał pociągnąć swych wodzów garści szaleńców do obozu wrogiego Rosji, — byłaby w stanie wyrwać z korzeniem jadowite drzewo, zatruwające wszelką możność zgody i przyjaźni pomiędzy Rosją a Austrją. Jeżeli następnie znaczenie polityczne elementu węgierskiego doprowadzone zostanie do stopnia, odpowiedniego jego niewielkiej liczbie i jeżeli przyjdzie mu pomieniać się rolą ze nikczemniałemi wskutek madziaryzacji narodowościami słowiańskiemi, to chociażby fakt ten stał się dzięki współdziałaniu sławnej armji naszej, będzie on zawsze dziełem nieuleczalnego szowinizmu węgierskiego."

Nowoje Wremja powraca raz jeszcze do sprawy Schnaebelego, aby wypowiedzieć obawy swe, iż rozwiązanie tej kwestji nie wyklucza bynajmniej nowych komplikacyj.

„Cały ciężar incydentu, według zapewnień oficjalnych gazet berlińskich, leży w motywach aresztowania Schnaebelego. Zajmując stanowisko rządowe, wkładające nań obowiązek współdziałania przy zachowaniu dobrych stosunków dwóch państw ościennych, komisarz z Pagny przyjmował poważny udział w czynnościach, które dla poddanych niemieckich stają się zdradą państwa. W Paryżu zatem powinni przedsięwziąć odpowiednie środki, aby fakta podobne nie powtórzyły się, ponieważ stają one w sprzeczności z temi stosunkami pogranicznemi, jakie winny istnieć pomiędzy państwami, pragnącemi rzeczywiście żyć w zgodzie."

Tymczasem, według zdania cytowanej gazety, jest to niemożliwem w tem znaczeniu, iż znane są dążenia ludności Alzacji i Lotaryngji, a od francuzów niepodobna żądać, aby je dobrowolnie tłumili. Jeżeli zresztą rząd francuski stanie się posłusznym choć pozornie żądaniom żelaznego księcia, to będzie już wygraną „Germanji", która w ten sposób odbierze swoim „cesarskim" poddanym grunt do działania.

Z OSTATNIEJ POCZTY.

Notę, którą ks. Bismark doręczyć polecił posłowi francuskiemu, Herbette'owi, w sprawie Schnaebelego, wydrukowała *Norddeutsche allgemeine Zeitung*. Rzecz ta niezwykła taki wywołała komentarz w *Temps*'ie: „W tym fakcie powitać należy złożenie hołdu przed opinją publiczną. Mąż stanu, który nawykł wszystkiego sobie bezkarnie pozwalać, uczuł się tym razem moralnie zmuszonym usprawiedliwić swoje postępowanie przed Europą. Siła uczuła konieczność przyzwania do pomocy prawa; przeoczył wszakże ks. Bismark okoliczność, że światu daje w ten sposób widowisko broniącego się przed zarzutem winowajcy. Francja nie potrzebuje dowodzić, że ma słuszność, nie myśli ona wszakże tryumfować ze swego zwycięstwa, lecz woli uznać roztropność, jakiej dowiedli sąsiedzi.

Alzacko-lotaryńska urzędowa *Landszeitung* zaprzecza wiadomości o zamiarze ogłoszenia stanu oblężenia w „reichslandach".

Schnaebele przybył do Paryża i odbył długie konferencje z prezesem ministrów i ministrem spraw zewnętrznych. Ofiarował on swą dymisję, której nie przyjęto. Schnaebele uda się za czasowym urlopem do swej prywatnej posiadłości, aby na żądanie ministerjum zredagować memorjał w sprawie swojego uwięzienia.

Moniteur de Rome pisze: „Kilka dzienników przynosi fantastyczne wiadomości o rzekomych planach pojednania Kwirynału z Watykanem. Wszystkie te plany są zmyśleniem."

Na onegdajszem posiedzeniu izby włoskiej minister wojny, jen. Bertole Viale, wniósł prawo dotyczące zmian w ustroju i zarządzie armji. Żąda on uznania nagłości dla tych wniosków i zaklina przyszłą komisję, aby nie traciła ani chwili czasu, gdyż może to wywołać następstwa, za które ministerjum odpowiedzialności nie przyjmuje.

Świeżo przybyły do Massawy komendant włoskich sił zbrojnych, jen. Saletta, ogłosił stan oblężenia w okręgu Massawy, tudzież blokadę sąsiednich wybrzeży.

Depesze z Krety malują stan rzeczy na wyspie w barwach bardzo ponurych. Mieszana komisja notablów objeżdża kraj i usiłuje napróżno uspokoić umysły. W kilku miejscowościach doszło do krwawych starć; chrześcjanie porywają za broń. Związek telegraficzny między stolicą wyspy, Kaneą, a kilkoma okręgami zerwany. Konsulowie mocarstw powrócili do Kanei. W Atenach panuje silne wzburzenie.

Ajencja Havasa każe sobie telegrafować z Aten, że agitacja na wyspie Krecie szerzoną i podsycaną jest przez konsula angielskiego. Chodzi o to, ażeby Anglja mogła znaleść sposobność do postawienia silnej nogi na wyspie.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Wczorajsza emisja renty została w samej Austrji pokrytą półtrzecia raza.

Wiedeń 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Do *Neue freie Presse* telegrafują z Sofji: Bank narodowy rozpoczyna z dniem 13-ym b. m. wszystkie w statucie wyszczególnione operacje. (*Aj. póln.*)

Budapeszt 4-go maja. (*Tel. pr. Kurj. W.*)— Izba deputowanych przyjęła ustawę o zaciągnięciu pożyczki 32 miljonów zlr., celem uzupełnienia funduszów zapasowych w kasach państwa.

Berlin 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Telegram prywatny tutejszego *Tagblattu* donosi z Paryża, że minister wojny zabronił liweranto mwojskowym dostępu do twierdz.

Berlin 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Przybyły tutaj jen. Kaulbars znajdował się na wczorajszej rewji wojskowej w ubraniu cywilnem.

Paryż 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Ostatnie dla Turcji dosyć korzystne propozycje sir Drummonda Wolfa co do Egiptu tłumaczą sobie w tutejszych sferach dyplomatycznych chęcią pozyskania Turcji dla bulgarskich planów Anglji.

Paryż 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — „Lohengrin" został wczoraj przez publiczność tłumnie przepełniającą teatr dobrze przyjęty. W sali panował zupełny porządek. Natomiast przed teatrem na ulicy pospólstwo wydawało nienawistne okrzyki i gwizdaniem urągało faktowi. Kilka osób aresztowano.

Rzym 4-go maja. (*Tel. Aj. póln.*) — Wniesiony projekt o powiększeniu armji postanawia, że z istniejących 12 pułków artylerji ma być przekształconych w 24, każdy po osiem baterji. Dalej mają być sformowane dwa pułki kawalerji, osiem rot fortecznej i jeden pułk górskiej artylerji.

Rzym 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Przedłożony izbom projekt kredytu wojskowego żąda $12^1/_2$ miljonów na uzbrojenia, a $2^1/_2$ miljonów na zakupno koni.

Londyn 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Dziennik *Englishman*, wychodzący w Kalkucie, potwierdza wiadomość o zwycięstwie, odniesionem nad wojskami emira przez plemię Szynwaris, które zajęło przesmyk Kyberski i sąsiednie góry. Straty powstańców w ostatnich bitwach nie są tak znaczne, jak podają dzienniki indyjskie. Ataki ghilzajów były mniej lub więcej skuteczne. Kabul jest prawie zupełnie z wojsk ogołocony. (*Aj. póln.*)

Londyn 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — W prochowni Hanworth nastąpił wczoraj straszliwy wybuch. Cały gmach zniknął. Deszcz cegieł zasypał ogromną przestrzeń. Wszystkie szyby w promieniu dziesięciu mil angielskich wybite.

Londyn 4-go maja. (*Tel. Ajencji póln.*) — Położenie na wyspie Krecie poprawiło się. Dalszych zaburzeń nie było.

Bombaj 4-go maja. (*Tel. Ajencji póln.*) — Według wiadomości z Afganistanu, Szyrwarowie rozbili wojska emira pod Dżellahabadem a pod Murufem zabity został przez nich pułkownik Skader chan i 400 żołnierzy. Kelat i Ghilzaj poddał się powstańcom, którzy obsadzili także Ghuzni i zagrażają Kandaharowi. Gubernatorowie Kandaharu Heratu proszą o posiłki.

Antivari 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Urzędownie zostało opublikowanem, że Papież zgodził się na wprowadzenie liturgji słowiańskiej w katolickiej djecezji arcybiskupiej w Antivari. (*Aj. póln.*)

Ateny 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)—W Peloponezie i zachodniej Grecji było wczoraj dosyć silne trzęsienie ziemi, które wywołało panikę, wszakże nie wyrządziło dotkliwych szkód.

Sofja 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*) — Pogłoskom o zwołaniu zgromadzenia narodowego zaprzeczają w sferach upoważnionych. (*Aj. póln.*)

Sofja 4-go maja. (*Tel. Aj. póln.*) — Słychać, że Radosławow, Naczewicz i Stoiłow mają się usunąć z ministerjum.

Petersburg 4-go maja. (*Tel. Aj. póln.*) — Ogłoszoną tutaj została instrukcja dla p. towarzysza ministra spraw wewnętrznych, zarządzającego policją. Bezpośredni zarząd policji pod kierownictwem p. ministra spraw wewnętrznych powierzony został jednemu z jego towarzyszów, do którego obowiązków należy kierowanie czynnościami gubernatorów, burmistrzów (gradonaczalników) i oberpolicmajstrów. W kwestji zapobiegania przestępstw państwowych i ochrony bezpieczeństwa i porządku publicznego towarzysz ministra, zarządzający policją, jest jednocześnie komendantem specjalnego korpusu żandarmów. W tym względzie daje on gubernatorom, naczelnikom miast i oberpolicmajstrom wskazówki i wyjaśnienia w sprawach policyjnych, rozstrzyga swą władzą zapytania, wydaje decyzje w sprawach o przestępstwach państwowych w tych wszystkich wypadkach, w których prawo to pozostawiono p. ministrowi spraw wewnętrznych. Do niego również należy nadzór nad wszystkiemi więzieniami przestępców państwowych.

Petersburg 4-go maja. (*Tel. pryw. Kurj. W.*)— Wydany został Najwyższy ukaz rozszerzający zakres władzy petersburskiego oberpolicmajstra, celem utrzymania bezpieczeństwa i porządku w kraju. (*Aj. póln.*)

Petersburg 4-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Oprócz posła rosyjskiego z Berlina hr. Szuwałowa, bawią obecnie w Petersburgu posłowie rosyjscy z Hagi hr. Kapnist, z Bukaresztu Chitrowo i z Cetynia Argiropulo.

Petersburg 2-go maja. (*Tel. Ajencji póln.*)— W tych dniach wyjeżdża ztąd specjalna komisja dla objęcia urzędowego kolei zakaspijskiej, prowadzącej do Czardżui.

GIEŁDA.

Warszawa, 4-go maja.

Wskutek święta uroczystego w Berlinie szacowania poranne rubli dziś nie nadeszły, gdyż i rynek tamtejszy pieniężny będzie dziś bezczynny.

Na giełdzie naszej przy dość ożywionych obrotach walutami obcemi, płacono weksle długoterminowe na **Berlin** 56.25, 56.30, bez żądania. Za weksle krótkoterminowe osiągnięto 55.92½, 55.97½, 56, 56.05, 56.10, przy żądaniu 56.15.

Na pomniejsze miasta niemieckie sprzedawano po 55.87½, 55.85 bez żądania.

Weksle na **Londyn** krótkoterminowe płacono po 11.36, 11.36½, żądano zaś 11.38.

Weksle krótkoterminowe na **Paryż** kupowano po 45.25, 45.30, przy chęci osiągnięcia 45.40.

Weksle na **Wiedeń** krótkoterminowe po 90, bez obrotów.

Dla papierów usposobienie cokolwiek przyjaźniejsze, przy obrotach nie przekraczających jednakże średnich granic.

Listy likwidacyjne Królestwa Polskiego w dużych odcinkach po 94.50, w małych po 94 żądano.

Pożyczki wschodnie wszystkich emisyj kupować można po 100.

Pożyczki premjowe z r. 1864-go płacono po 258, takież same pożyczki z r. 1886-go osiągnęły po 238.

Listy zastawne ziemskie serji I, II, III i IV po 101.80 poszukiwane. Serję V kupowano po 100.70, 100.75, 100.80, przy żądaniu 100.90.

Listy zastawne Tow. kr. m. Warszawy droższe: serja I po 100.20, II 100, III i IV po 99.35, V-tą serję sprzedano po 98.85, żądano 99.

Listy zastawne Tow. kr. m. Łodzi serji I po 95.75, II 95, III po 94.75—bez obrotów.

Obligi kanalizacyjne duże chciano dziś sprzedać po 95.75, lecz nie było kupujących.

Godzina 12. Usposobienie cokolwiek mocniejsze — wyczekujące.

ARYTMOGRYF.

(Ułożył J. Dąbrowski).

W danym prostokącie zamiast liczb postawić litery tak, ażeby pierwszy poziomy szereg utworzył nazwisko znakomitego naszego poety, a ostatni tytuł jego utworu.

Znaczenie zaś wyrazów czytanych w pionowym kierunku z góry na dół następujące:

1)	2)	3)	4)	5)	6)	7)	8)	9)	10)
1	22	16	6	22	11	18	22	16	20
22	4	5	10	21	13	22	10	20	19
6	22	10	17	13	3	13	7	10	10
17	21	2	13	22	11	14	1	17	7
15	11	11	9	16	17	9	15	7	15
9	7	13	14	20	4	5	17	23	18
6	22	10	10	7	11	22	11	13	22
15	12	22	19	22	13	17	10	10	16
2	10	7	14	10	19	11	8	9	20

1) Narzędzie optyczne.
2) Kapłanka Djanny.
3) Poeta francuski.
4) Miasto chorwackie.
5) Roślina.
6) Miasto w Niemczech.
7) Jedno z hrabstw angielsk.
8) Marszałek francuski.
9) Wieś niegdyś dziedziczna Kochanowskiego.
10) Historyk polski.

Rozwiązanie szarady umieszczonej w nrze 118.

CE-LI-BAT.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Karolina Ledwon, H. Rotmil, J. Bartnicki, P. Müdler, Gurman, H. Czamański, S. Kalkstein, B. Tomaszewski, M. Knoll, Erazm z Pł., W. Grubert, A. Trawiński, W. Skiba, S. Kipman, W. Kwiatuszyński, M. Lipmanowicz, W. Szancer, J. Flisiński, K. i Z. Wilczkowscy, F. Żyskowski, E. Szpakowska, J. i M. Taczanowskie, J. Kołaczkiewicz, J. Stolpe, W. i H. Freidenson, W. Nadstawny, A. Święcik, Z. Hoppenfeld, H. Orłowski, A. Zawadzki, G. Bloch, Tomko z B., J. Silbermann, Helena F., J. Pürschel. Al. Wy., W. Polański, M. Auerbach, H. i M. Zmigrodzcy, B. Szląskowski, S. Gałecki, A. Dąbrowski, Janina T., Szymański, S. Kropiwko, A. Koliński, W. i B. Bychowscy, J. Misztal, W. Wyrzyk, B. i C. Grosglik, S. Lubliner.

Sprawozdanie z targu zbożowego

na placu Witkowskiego, dnia 4-go maja r. b.

Usposobienie na *pszenicę* zniżkowe, kupowano jedynie na konieczne potrzeby, to też tranzakcje były bardzo ograniczone. Płacono z odstawą na wiatraki: wyborową od 7.90 do 7.95, białą 7.80 korzec. *Żyta* dostawiono 600 korcy, na eksport dziś nie kupowano, jedynie na wiatraki i do młynów mechanicznych. Ziarno wyborowe płacono po rs. 5 do 5.02½ korzec. Jedna partja z odstawą na wiatrak osiągnęła rs. 5.10 korzec w gatunku wyborowym. *Jęczmienia* korcy 200 nie sprzedano. *Owsa* dowieziono 200 korcy i płacono rs. 2.65, 2.75, 2.85, 3 rs. do 3.22½ za korzec stosownie do jakości ziarna. *Gryki* kilkanaście korcy zapłacono po rs. 4.05, 4.20 do 4.35. *Siana* i *słomy* nie było.

TEATRA

Wielki. Dziś: „Halka". Jutro: „Cyrulik Sewilski" (występ panny Russel).—*Rozmaitości.* Dziś: „Fałszywe blaski", „Majster i czeladnik" i „Jesienią". Jutro: „Właściciel kuźnic".—*Nowy* (ulica Królewska). Dziś: „Dorożka nr 117" i 2-gi akt „Wesołej wojny". Jutro: „Dorożka nr 117" i 2-gi akt „Wesołej wojny".

Dr Jan ROSNER,
b. asystent kliniki położn. gin. w Krakowie, ordynować będzie w ***Francensbadzie,*** Karlstrasse „Goldener Stern". (1553)

— ***Dentysta Idzikowski,*** b. asystent przy wiedeńskiej szkole dentystycznej ***wstawia sztuczne zęby*** od najtańszych, aż do robót artystycznych, rywalizujących z robotą wychodzącą z pierwszorzędnych zagranicznych zakładów. ***Plac Teatralny nr 11,*** nad apteką Dra Heinricha, przyjmuje od 10 do 6. (511)

PANI KURDELSKA,
b. krojczyni Hersego i A. Laferiere w Paryżu.
Nowo-Senatorska nr 2,
wykończa toalety w przeciągu 48 godzin.
Ceny nie drogie. 513

CERATY
Najpraktyczniejsze damastowe, (obrusowe), na barchanie, podłogowe, skóry amerykańskie Crocketa i wyksatyny, poleca Skład fabryczny
J. FRANASZEK.
(486) Krakowskie-Przedmieście nr 15.

Browar Parowy KAROLA MACHLEJD w Warszawie. — **Wielmożny Karol Poszepny** Fabryka Maszyn w Warszawie.

Przyjemnie mi jest zaświadczyć niniejszem, że suszarnia, którą Szanowny Pan w nowo-zbudowanej przezemnie słodowni według swego projektu urządził, działa bardzo dobrze i z zupełnem mojem zadowoleniem. Przy pomocy tej suszarni jestem w możności wyrabiać słód w wyborowym gatunku. Ciepła przewiewnia o znacznej powierzchni, podsusza zielony słód silnie napływającem świeżem powietrzem, ogrzanem odchodzącym z kaloryferów cieplikiem, zanim tenże słód dostaje się na właściwe lasy. System ten, jako oszczędzający paliwo, a przytem przedłużający proces stopniowego suszenia, co, jak wiadomo, bardzo korzystnie wpływa na jakość słodu, zasługuje na zupełne uznanie i słusznie zalecić go mogę innym browarom i słodowniom.

Warszawa d. 1 maja 1887 r,
Z poważaniem PP-a K. Machlejd. **Ryszard Machlejd.**

— Dr ***H. Lubowski,*** lekarz zdrojowy, ordynować będzie od d. 20 maja w Ciechocinku. (1500

— ***Zygmunt Müller,*** obrońca sądowy, otworzył kancelarję przy ulicy Orlej nr 7, przyjmuje sprawy cywilne i karne. (1497)

KASPROWICZ,
Lekarz Dentysta, Ulica Niecała nr 6. (1494

— ***Massaż*** z polecenia lekarzy wykonywa od lat 15 z dobremi skutkami; wskazać mogę uzdrowionych.—***Bagno nr 4.—R. Mikelberg.*** (194

J. LEHR
właściciel składu futer egzystującego od 20 lat ***na placu Krasińskim*** w starym Teatrze, wyjechał za granicę dla zaopatrzenia swego składu w najświeższe i najlepsze towary futrzane, tamże ***przyjmują się futra na letnie przechowanie.*** 1525

Restauracja Willa Marcelin
za rogatką Belwederską z dniem 4 maja otwartą zostaje. Podobnie jak w latach ubiegłych wydawać będzie codziennie ***Obiady*** po rs. 1 kop. 20 od godziny 3 do 6-ej, ***Kolacje*** złożone z nowalij sezonowych po rs. 2 od osoby. Powrót eleganckim omnibusem do późnej nocy zapewniony.
Letnie mieszkania z Kuchniami od rs. 40 za sezon. (1529)

Potrzebną jest suma
rs. 20,000
na 6½% na pierwszy numer po Towarzystwie na dom w Warszawie, wiadomość u W. Zalewskiego w kancelarji W. Olszowskiego, Notarjusza, nr 11 Miodowa. Pośrednictwo wyłącza się. (1537)

OSTRYGI
Holsztyńskie
codziennie świeże,
w Handlu Win i Delikatesów
Ant. Stępkowskiego,
Wierzbowa № 9. 12r

Do sprzedania
DYSTRYBUCJA
z materjałami piśmiennemi i Szyldami. Patent roczny. Tłomackie № 13. 807

SZPARAGI
codziennie świeże, poleca handel
L. WRÓBEL,
Krakowskie-Przedmieście № 27, Stara Poczta. 813

W LASKU na CZYSTEM
w dniu dzisiejszym otworzoną została
Wielka Strzelnica Mechaniczna,
dobra Kręgielnia i elegancka.
Karuzela, przez Czecha.
795 **Ludwik Matiatko.**

Słabość męzką
skutki szczególniej tajnych grzechów młodości, oraz innych nadużyć niszczących zdrowie, jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:
D-ra Retau'a,
Ochrona własna
Cena wydania polskiego 1 rubel.
Cena wydania niemieckiego 2 ruble.
Tysiące znalazło w niej objaśnienie swych cierpień, a za użyciem kuracji w książce tej zaleconej, zupełną swą siłę męzką. Za nadesłaniem franco należytości otrzyma się książkę w kopercie franco przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (Verlags-Magazin Leipzig, Neumarkt 34.)
34R (w Niemczech).

Do sprzedania
10 Koni
rysaki, **z najlepszych stadnin rossyjskich,** z rodowodami i **dowodami z biegów wyścigowych;** między niemi są parzyste i pojedyncze.
Z powodu zakazu wywozu koni zagranicę sprzedaje takowe kupiec wiedeński, przy ulicy Sierakowskiej № 5, obok stajen kolei konnej. 810

Kurs giełdy warszawskiej.

Dnia 4-go maja 1887 r.

Weksle:	Żąd.	Płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	56.15	—.—
Londyn 1 funt. ster. „ „	11.38	—.—
Paryż 100 franków „ „	45.40	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	90.—	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy zast. z r. 1869 d.	—.—	—.—
„ „ „ m.	—.—	101.80
Listy zast. m. Warsz. ser. I	100.20	—.—
„ „ „ II	100.—	—.—
„ „ „ III	99.35	—.—
„ „ „ IV	99.—	—.—
Listy zast. m. Łodzi serji I	95.75	—.—
4% Listy likwidacyjne duże	94.50	—.—
„ „ małe	94.—	—.—
Bil. Banku Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	100.—	—.—
II „ „ rs. 100	100.—	—.—
III „ „ rs. 100	100.—	—.—
Listy wileńskie długoter.	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. ż. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabr.-łódzkiej	—.—	—.—
Akcje Banku handl. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku dyskont. warsz.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ogn.	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. f. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. f. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilp., Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. przędz. Zawiercie	—.—	—.—

Wartość kuponu:

(po potrąceniu podatku skarbowego).

Od Listów zast. ziemskich 5% kop. 174¼
Od Listów zast. m. Warszawy kop. 43½
Od Listów. zast. m. Łodzi kop. 4
Od Listów likwidacyjnych kop. 161½
Od Obligów m. Warszawy kop. 27¾

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 4-go maja 1887 r.

	Pud od	Pud do	Korzec od	Korzec do
	Kopiejek			
Pszenica 242 sm. i ord.	—	—	—	—
„ „ pstra i dobra	—	—	780	—
„ „ biała	—	—	800	—
„ „ wyborowa	—	—	790	795
Żyto wyborowe 232 funt.	—	—	500	502
„ średnie	—	—	—	—
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	
Owies 142 f.	—	—	265	322
Gryka 202 f.	—	—	405	435
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos. zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt.	—	—	—	—
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt	—	—	—	—
„ solone pud	—	—	—	—
Siana pud	—	—	—	—
Słomy pud	—	—	—	—
Drzewa opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękie „	—	—	—	—

Cena okowity.

z dnia 4-go maja 1887 r.

Hurt. skład. Wiadro rs. 7 kop 99⁵
„ Garniec rs. 2 kop. 60.

Letnie Mieszkania suche

w pięknem położeniu, obok Parku, za Belwederską rogatką, **w Willi Józefin, Rybińskiego,** w Sielcach, do najęcia.—Wiadomość u ogrodnika. Tamże są do sprzedania tanio dwa piękne **PAWIE.** 793

Letnie Mieszkanie

za rogatkami Mokotowskiemi, tuż za Królikarnią, miejscowość **Nowy Sad** zwana, w pięknym ogrodzie kwiatowym i owocowym, składające się z ośmiu lub sześciu pokojów, z stajnią, wozownią, lodownią i t. d., do wynajęcia na czas letni.—Wiadomość na miejscu lub też u właścicielki domu, przy ulicy Leszno 11. 746

Ekstrakt-Orzechowy

Najlepszy środek do farbowania siwych włosów, wynalazku **A. Maczuskiego** w Wiedniu, Kärntnerstrasse 26.

Ekstraktem tym, który wyrabiany jest z zielonych łupin orzecha włoskiego, najłatwiej i najlepiej farbować można siwe włosy na kolory: **blond, szatyn, brunatny i czarny;** nadając włosom najdalej po 15 minutach kolor właściwy, tak że kolor ten przy myciu nie schodzi.

1 Flakon ekstraktu orzechowego rs. 3.—
1/2 Flakona „ „ „ 1.80

SKŁADY 654

w Warszawie: u Al. Lipinka, róg Niecałej; **W. Śniechowskiego,** Perfumerja, Nowo-Senatorska № 8; **Aleksandra i Marcellego,** Plac Teatralny № 8 i u **J. Józefowicza,** Nowo-Senatorska 2; u **Teofila Szulca,** Bielańska 7, u **Jana Kalinowskiego,** dawniej **A. Kocha,** Krak.-Przedm. 65.

Od Rs. 50

piękne serwisy stołowe

na 12 osób, z najlepszej porcelany, z prześlicznemi deseniami lub z monogramami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek, 1 Waza duża lub 2 małe, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, 1 do śledzi, 4 Salaterki, 2 Sosierki, 1 Kabaret do konfitur, 2 Musztardniczki, 2 Solniczki, 1 Maselniczka lub imbryk do kawy.—Razem **Sztuk 105.—Po rs. 16 Serwisy do kawy** porcelanowe, pięknie malowane składające się **z 30 przedmiotów,** a mianowicie: 12 par filiżanek, 12 talerzyków desserowych, 1 imbryk, 1 Maselniczka, 1 koszyk do ciast, 1 cukierniczka, 2 nalewki do śmietanki, **Serwisy do herbaty** porcelanowe, zawierające **16 przedmiotów od rs. 8.—Garnitury do mycia** białe **od rs. 3,** kolorowane **od rs. 4,** oraz **wszelką porcelanę malowaną** sprzedaje po cenach najniższych

Zakład malowania na porcelanie

Ryszarda Fijałkowskiego,

Krakowskie-Przedmieście № 2, wprost Kopernika w lokalu prywatnym. 790R

OTRZYMANO

świeży transport

Kretonów i Zefirów,

Rappaporet i Gutmann,

Gęsia Nr 2|6. 794

Zakład Ogrodniczy

D. Wolskiego, 737

z ulicy Marszałkowskiej № 111, przeniesiony został na tę samą ulicę pod № 123, wykonywa **Bukiety, Wieńce, Girlandy i Dekoracje,** po cenach jak najprzystępniejszych.

Para tęgich kasztanowatych 5-letnich



Wałachów

zaprzęgowych, pozostawiono do sprzedania w Ujeżdżalni p. Golińskiego, przy ul. Mokotowskiej № 31. 850R

Dla Kaszlących i Osłabionych Ekstrakt i Karmelki Miodo-Ziołowo-Słodowe, Fabryki „LELIWA",

w Warszawie, **ul. Zgoda № 6,** analizowane i uznane przez Radę Lekarską. Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych w Warszawie, Królestwie i Cesarstwie, 50% tańsze od niemieckich. Flaszka ekstraktu kop. 75, paczka karmelków kop. 15. 466

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki „Lossius Delbrück,"

używany przez Mag. m. Warsz. do **robót kanalizacyjnych i betonowych.**

CEMENT «GRODZIEC», CEMENTY SZLĄSKIE

najlepszych fabryk.

CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ z fabryki szwedzkiej „Höganäs",

od lat kilku przez najznaczniejsze tutejsze zakłady przemysłowe używany.

Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ, LAK ASFALTOWY, RURY GLINIANE glazurowane

we wszelkich używanych wielkościach fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem **połączeń kanalizacyjnych.**

PLANDEKI

(opony nieprzemakalne), z pierwszorzędnej Moskiewskiej fabryki, poleca

MIKOŁAJ BRAUMAN,

w WARSZAWIE,

Kantor, ul. Królewska № 18. Telefonu № 44. 813R

MAGAZYN MEBLI

wielki wybór wykwintnych i skromnych świeżych fasonów.—Kupno i wynajem mało używanych. 3

Załęski i S-ka,

Marszałkowska № 63.

Dokładność i wykończenie firma gwarantuje.—**(Ceny niskie ale stałe).**

Jest do sprzedania:

MANEŻ

najnowszej konstrukcji, szabmaszyny, transmissje i kompletne urządzenie. Tamże jest do sprzedania **Bryczka** na jednego lub parę koni. — Wiadomość przy ulicy Dobrej № 39. 792

ZAKŁAD KUŚNIERSKI

egzystujący od lat 30 w jednem i tem samem miejscu, Nowy-Świat № 46 nowy, **zajmujący się wyłącznie przechowaniem Futer,** poleca się WW. Państwu, że tak jak dawniej przyjmuje Futra na letnie przechowanie.

714 **M. Filipowska.**

Złoty Medal 1885 r.

KASSY ogniotrwałe Roberta Bohtego,

Nowy-Świat № 34.

SPECJALNA FABRYKA

nagrodzona Medalami na wystawach: Europejskich i Amerykańskich. Wyrób pierwszorzędny.—Ceny nizkie, znaczny wybór.—Cenniki z rysunkami wysyłają się bezpłatnie. 359R

ACETERYN.

Na wygubienie odcisków i brodawek, Witolda Czajkowskiego Aptekarza z Moskwy. Znany od wielu lat jako niezawodny i najskuteczniejszy środek do usunięcia na zawsze odcisków, sprzedaje się:

Flakon większy po rs. 1.
Flakon mniejszy po kop. 60.

Skład główny w Składzie Papieru Nowy-Świat № 58

St. Winiarskiego,

oraz w składach Materjałów Aptecznych **pp. Spiessa i Syna, Mrozowskiego i we wszystkich Aptekach w Warszawie i na prowincji.** 729R

NA WYPRAWY

najtaniej dostać można tylko w głównym składzie fabrycznym, na Krakowskiem-Przedmieściu № 62 nowy, w gmachu Dobroczynności, w byłym sklepie Żyrardowskim, a mianowicie:

1 Wobka, (krajowe płótno), 30 1/2 łokci, rs. 3 kop. 60.
1 Sztuka Madapolamu, 31 1/2 łok. rs. 4 kop. 50.
1 Sztuka Płótna Jarosławskiego, ręcznej roboty, 33 1/2 łokcia, za rs. 7.
Drelichy na materace, w pasy niciane, po kop. 25.
Purpur na wsypy, ponsowy, po 18, 20 i 22 1/2 kop. łokieć.
Perkal biały wyborowy, po 10, 11 i 12 k.
Creton biały wyborowy, po 13, 14 i 15 k.
Pika biała i **Valis** na kaftaniki, po 14 i 15 kop.
Ajoury na kaftaniki i penioary, bardzo szerokie, po 25 kop.
Kołdry watowe, kaszmirowe i satynowe, po rs. 9.
Kołdry wełniane puszyste, po rs. 3 i 3 kop. 50.
Kołdry pikowe białe i różowe, po rs. 3 i 3 kop. 25.
Prześcieradła obrębiane i znaczone gotowe, po kop. 85.
Powłoczki gotowe, po kop. 75.
Chustki białe do nosa, kop. 90 tuzin.
Creton kolorowy na suknie, najpiękniejsze dessenie.
Zefiry na suknie, najpięk. dessenie.
Wełniane materjały na suknie, od kop. 10 łokieć. 787

LICYTACJA.

Zajęte prawnie ruchomości, a mianowicie: różne lustra w ramach złoconych i drewnianych z konsolami i bez, oraz ramy bez luster, sprzedane zostaną przez Komisarza Sądowego IV Uczastku w domu przy ulicy Elektoralnej № 28, dnia 6 Maja, o godzinie 10 zrana. 865R

KUŚNIERZ

Jakób Pawełek,

przy ulicy Czystej № 6,

przyjmuje futra na letnie przechowanie, po cenach umiarkowanych. 699R

Rusztowania

dla mularzy lub malarzy, które zostało przez Komisję w r. 1883 uznane za praktyczne, są do nabycia, po cenach przystępnych lub do wynajęcia, jak również wielki wybór

Lodowni pokojowych

z filtrami i bez takowych, oraz i dla wszelkich Zakładów Restauracyjnych i różnej wielkości **Maszynek** do robienia masła itp

Piękna № 30. 763

4r **DO SKŁADU**

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej № 5,

naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport

CEMENTU

PORTLAND ANGIELSKIEGO, Robinsa & Comp. w Londynie,

oraz inne marki Cementu angielskiego.

Cegły i Gliny ogniotrwałej, Węgli kowalskich angielskich, Tektury smołowcowej. Rur glazurowych i dren.

Sklep Rękawiczniczo-Galanteryjny,

egzystujący **od lat 15-tu w Warszawie,** w najlepszym punkcie handlowym, cieszący się bardzo liczną i zamożną klijentelą, znany z posiadania towaru wyborowego i poszukiwanego, jest do sprzedania z towarem lub bez, na warunkach przystępnych, z powodu zmiany zajęcia przez właściciela. Sklep może być nabytym i przez nie specjalistę, gdyż towar jest łatwo sprzedażny i zbyt jego wyrobiony. — Refiektanci zechcą oferty pod lit. X. X., składać w Biurze Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 889R

OBLIG № 2949

b. Banku Polskiego na summę **rs. 800,** na imię Izraela Bindera zaginął. Znalazca raczy złożyć do Warszawskiego Kantoru Banku Państwa. 886R

Dla Fabrykantów.

Obszerny Lokal fabryczny

z parową maszyną i transmissją, jest do wynajęcia przy ulicy Miłej pod № 23.—Wiadomość na miejscu. 817

Prowadzony bez przerwy

Zakład Fotograficzny B. MARION,

Senatorska № 32,

otwarty w dni powszednie od 9 rano do 5 po popołudniu, w dnie świąteczne od 10 do 3-ej. 876R

Fabryczne lokale

mniejszy i większy, z mieszkaniem i osobnem podwórzem, do wynajęcia od 1-go Lipca. 890R

Muranowska Nr 26.

Dla Sz. PP. Właścicieli Domów.

Zakład Hydrauliczny J. Segałowicza,

885 **przy ulicy Nowolipki № 9,**

przyjmuje roboty wodociągowe, zlewowe, wszelkie roboty studniarskie, drenowanie domów dla usunięcia wilgoci, dobrym sposobem, tak na miejscu jak i na prowincji. Podejmuje się konserwacji wodociągów i studzien od rs. 5 rocznie, a także sprzedaje pompokryty do studzien bardzo tanio.

Do sprzedania

Młocarnia parowa

z Lokomobilą, transmissją, cztery lata używana, **10-konna, fabryki Clayton & Shuttleworth,** za bardzo przystępną cenę, **w dobrach Józefowie** nad Wisłą, stacja pocztowa Opole. 887R

Na parterze 6 pokojów,

przedpokój, kuchnia w suterynie, zlew, wodociąg i gaz, piwnica i góra wspólna.

Sklep z Mieszkaniem

t. j. 2 pokoje, przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b.

W każdym czasie

LETNIE MIESZKANIE

składające się z 6-ciu pokojów, przedpokój i kuchnia, z ogrodem, z meblami lub bez. Aleja Ujazdowska № 17 wiadomość u stróża Adama lub przy ulicy Rymarskiej № 12 u właścicielki domu. 822

POSESSJA

z ogrodem owocowym około 3-ch mórg rozległości mającym, który się ciągnie do samego brzegu Wisły, dom z kilkunastu pokojów na suterynach, w mieście powiatowem przy kolei Warsz.-Bydg., jest do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Miejscowość ta w bardzo pięknej pozycji, mogłaby służyć na **Zakład Hidropatyczny** lub jaką fabrykę. Wiadomość Jerozolimska № 63, mieszk. 12, do godz. 2-ej po południu. 823

WORKI

lniane

do zboża, mąki, mączki, soli i t p.,

sprzedaje najtaniej 892R

Ludwik Riedel,

ulica Senatorska Nr 32.

DOM w OGRODZIE

o 6-ciu pokojach, z przedpokojem i kuchnią w suterynie, stajnie, wozownie i inne zabudowania gospodarskie, oraz ogród owocowy, ogólnej przestrzeni 5,200 łokci, do sprzedania.—Wiadomość na miejscu, ulica Przyokopowa № 20/5097, drugi dom od ulicy Mokotowskiej. 888R

Kilkanaście Bon francuzek i niemek,

zaopatrzonych w dobre świadectwa, oraz Nauczycielki i Rządcy dóbr są do umieszczenia zaraz. Biuro Nauczycielskie Łuczyńskiego, Trębacka № 1, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 891R

DO SPRZEDANIA
na warunkach przystępnych

DWA FOLWARKI

włók 40 z łąkami i lasem, kompletnie zagospodarowane, 5 mil od Warszawy, między dwiema kolejami. — Wiadomość u Adw. Przys. S. Leszczyńskiego, ul. Bielańska Nr 9. 841R

Na zasadzie decyzji

Sądu Konsystorza Jeneralnego Archidjecezji Warszawskiej,

na dniu 18 (30) Kwietnia 1887 r. zapadłej, wzywam **Feliksa Puciato, b. Oficjalistę drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej,** z miejsca zamieszkania niewiadomego, aby w dniu 25 Kwietnia (7 Maja) 1887 r., o godzinie 10-ej rano, lub za przywołaniem sprawy, stawił się w tymże Sądzie, celem attentowania przy publikacji inkwizycji dowodowej w sprawie o rozłączenie co do stołu i łoża, oraz oświadczenia przed Sądem, czy zamierza prowadzić inkwizycję odwodową, lub takowej się zrzeka. 820

Henryk Hoffmann Adw.

WSPÓLNIKA

z kapitałem, poszukuje do fabryki mojej już egzystującej i bardzo intratnej.

Oferty pod lit. **H. Z. 55,** przyjmuję Biuro Ogłoszeń pp. Rajchmana i Frendlera, Senatorska № 26. 848R

ZARZĄD DROGI ŻELAZNEJ Warszawsko-Terespolskiej

podaje do wiadomości, że od dnia 1 (13) Maja r. b. wprowadzony zostaje na tejże drodze letni rozkład jazdy, podług którego pociągi passażerskie przychodzić i odchodzić będą:

I. Pociąg Osobowy z powozami klassy I, II i III dla passażerów miejscowej i bezpośredniej komunikacji z Drogą Nadwiślańską, oraz z powozami klassy I i II dla passażerów jadących w bezpośredniej komunikacji z D. Ż. Moskiewsko-Brzeską:

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 8 m. 15 rano;
„ z Łukowa o godz. 11 m. 40 rano;
przychodzi do Brześcia o godz. 2 m. 5 po południu;

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godz. 2 m. 6 po południu;
„ z Łukowa o godz. 4 m. 42 „
przychodzi do Warsz. (Pragi) o godz. 7 m. 48 wieczór.

II. Pociąg Pocztowy z powozami klassy I i II dla passażerów w miejscowej i bezpośredniej komunikacji z Drogami Południowo-Zachodniemi i Moskiewsko-Brzeską, oraz z powozami klassy III wyłącznie dla passażerów w bezpośredniej komunikacji z Drogami: Moskiewsko-Brzeską, Nadwiślańską i Południowo-Zachodniemi:

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 3 m. 50 po południu;
„ z Łukowa o godz. 7 m. 12 wieczór;
przychodzi do Brześcia o godz. 9 m. 50 wieczór;

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godz. 7 m. 50 rano;
„ z Łukowa o godz. 10 m. 48 rano;
przychodzi do Warsz. (Pragi) o godz. 1 m. 49 po południu.

III. Pociąg Osobowo-Towarowy z powozami wszystkich trzech klass:

a) wychodzi z Warszawy (Pragi) o godz. 10 m. — w nocy;
„ z Łukowa o godz. 3 m. 25 w nocy;
przychodzi do Brześcia o godz. 7 m. 26 rano;

w odwrotnym kierunku:

b) wychodzi z Brześcia o godz. 10 m. 53 w nocy;
„ z Łukowa o godz. 3 m. 6 w nocy;
przychodzi do Warsz. (Pragi) o godz. 8 m. 13 rano.

Godziny przyjścia i odejścia pociągów, oznaczone podług zegara Warszawskiego.

Pociągi Osobowe D. Ż. Warszawsko-Terespolskiej, pozostają w bezpośredniej komunikacji z pociągami Kurjerskiemi D. Ż. Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy, oraz za pośrednictwem pociągu Drogi Obwodowej, przychodzącego do Warszawy (Pragi) o godzinie 7 m. 49 rano i wychodzącego z tejże stacji o godzinie 8 m. 8 wieczór, komunikują się z pociągami Kurjerskiemi D. Ż. Warszawsko-Wiedeńskiej do Wiednia.—Pociągi Pocztowe D. Ż. Warszawsko-Terespolskiej, komunikują się z pociągami Pocztowemi D. Ż. Moskiewsko-Brzeskiej do Moskwy, z pociągami Pocztowemi Dróg Południowo-Zachodnich do Kijowa i Odessy, oraz za pośrednictwem pociągu Drogi Obwodowej, wychodzącego ze stacji Warszawa (Praga) o godzinie 2 m. 10 po południu i przychodzącego do tejże stacji o godzinie 3 m. 34 po południu, łączą się z pociągami Kurjerskiemi Drogi Żelaznej Warszawsko-Bydgoskiej do Berlina i przez Wrocław do Wiednia.

Pociągi Towarowo-Osobowe Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, korespondują z pociągami Towarowo-Osobowemi Dróg Poleskich i z pociągami Pocztowemi Dróg Żelaznych Południowo-Zachodnich w stronę Białegostoku i Grajewa.

Pociąg Osobowy Drogi Żelaznej Warszawsko-Terespolskiej w stronę Warszawy (Pragi), oraz pociąg Pocztowy w stronę Brześcia na stacji Łuków, łączą się z pociągami Pocztowemi Drogi Nadwiślańskiej na uczątku Łuków-Iwangród. 855R

CUKIERNIA i ZAKŁAD MLECZNY „NIESPODZIANKA”

przy Alei Bagatela, obok Ogrodu Zoologicznego, przy nadchodzącym sezonie wiosennym i letnim, poczynając od 1-go Maja, oprócz zwykłego wydawania codziennie świeżego mleka, śmietany, kawy, ciast, lodów, chleba wiejskiego, piwa i wszelkich napojów, wydawać będzie różne nowalje, jako to:

Raki, Szparagi, Kurczęta,

świeżo i smacznie przyrządzane.

Gabinety familijne.—Ceny nizkie.

880R Z czem poleca się **A. MORAWSKI.**

Przedsiębierstwo Asfaltowe, Fabryka Asfaltu, Tektury dachowej ogniotrwałej i wyrobów betonowych

J. PAUL

Warszawa, 4 Bielańska 4.

Poleca się z robotami **asfaltowemi i dachowemi.**

Asfalt gotowy rozwożonym jest na miejsce robót, specjalnemi wozami.

Na składzie **Tektura dachowa ogniotrwała** (papa) w kilku gatunkach, **po cenach bardzo umiarkowanych, każda rola 42 łokcie □.**

Tektura izolacyjna dubeltowa, z zawartością wewnątrz massy asfaltowej, najpraktyczniejsza na mury fundamentowe, gdyż murujący sam sobie układa (zwłaszcza na prowincji).

Asfalt Mastix i izolacyjny, lak asfaltowy, smoły i t. p.

Dla dogodności tektura przygotowaną jest w całych i pół rulonach.

Roboty wykonywa się z kilkoletnią gwarancją i z najdogodniejszemi dla klientów warunkami.

№ 4. Bielańska, № 4.—Telefonu № 178. 775R

SZKICE Adama Szymańskiego.

Nadsyłający do dnia 1 (13) Czerwca r. b. 1 rs. wprost na imię autora otrzymają egzemplarz Szkiców bez kosztów przesyłki pocztowej.—Adres: Kostromskiej gubernji Warnawińskiego powiatu, stacja Strelica. 798

LICYTACJA Obrazów Olejnych,

odbywać się będzie każdodziennie od godz. 11 do 3 i od 5½ do 8 wieczór, przy ulicy

Krakowskie-Przedmieście Nr 53,

gdzie dawniej Cukiernia Kocha.

Za prawdziwość malowania z gruntu z wolnej ręki pendzlem, gwarantuje się

500 RUBLI ZŁOTEM

osobie, która udowodni nieprawdziwości ręcznego malowania.

867R

PROSZEK PRZECZYSZCZAJĄCY ROGÉ

UZNANY PRZEZ AKADEMIĄ MEDYCZNĄ PARYZKĄ

POUDRE DE ROGÉ.

Żaden proszek przeczyszczający nie ma przyjemniejszego smaku i nie działa z taką pewnością jak ten. Liczne doświadczenia w szpitalach Paryzkich dowodzą, że skutki jego są niezmienne.

Mając PROSZEK ROGÉ, *każdy sam może sobie przygotować napój przeczyszczający i zarazem orzeźwiający, konserwuje się on długo i transportuje się łatwo.*

Prawdziwy PROSZEK ROGÉ *sprzedaje się w flakonach obwijanych w papier oranżowy z podpisem wynalazcy i znakiem przy niniejszem zamieszczonym.*



J. SPORNY, INŻENIER Warszawskie Przedsiębiorstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur,

p o l e c a:

Asfalt (mastic), **tekturę do krycia dachów i lak asfaltowy, smołę** oczyszczoną **bitum i gudron,** oraz wykonywa **roboty asfaltowe, dekarskie i betonowe,** po cenach nader umiarkowanych.

Oprócz zwyczajnych tektur do krycia dachów, w różnych gatunkach. Przedsiębiorstwo produkuje **tafle izolacyjne** (isolirplaty) i wszelkie materjały potrzebne do krycia dachów, jako to: **listwy trójkątne, paski, gwoździe** i t. p.

Przedsiębiorstwo poleca również wyroby z betonu, mianowicie: **chodniki w monolitach, rynsztoki i burty.**

Zamówienia przyjmują się w Kantorze Przedsiębiorstwa w Warszawie, ulica Erywańska (Plac Zielony) № 14. 707R




GŁÓWNY SKŁAD
ZAKŁADÓW ŻYRARDOWSKICH

w Warszawie, Krakowskie-Przedmieście Nr 55,

OTRZYMAŁ I POLECA

WAŃTUCHY do wełny, WORKI do zboża, DRELICHY, PŁÓTNA żaglowe i nieprzemakalne, PŁÓTNA i DRELICHY na rolety i markizy,

w wielkim doborze nowych kolorów i pasów, po najniższych cenach.

863R Zarządzający Składem Żyrardowskim L. BUŁAKOWSKI.

MAGAZYN BŁAWATNY

BOGUSŁAWA HERSE,

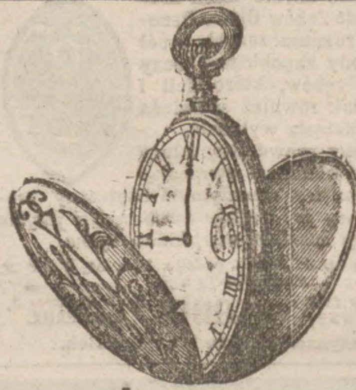
869R **SENATORSKA Nr 10,**

ODEBRAŁ POWTÓRNY TRANSPORT

Zefirów i Płócienek Angielskich.

Z POWODU ZMIANY LOKALU,

Wielki Skład Zegarów i Zegarków, oraz Magazyn Wyrobów Jubilerskich złotych, srebrnych i brylantowych



M. J. AUGUSTYNOWICZA,

Krakowskie-Przedmieście Nr 9 (róg Królewskiej),

urządził z dniem 24 Kwietnia

CZASOWĄ WYPRZEDAŻ.

CENY ZNACZNIE ZNIŻONE. 794r

Ulica Niecała Nr 7, Marszałkowska Nr 114.

Powróciwszy z zagranicy zaopatrzyłam Magazyn mój we wszelkie **nowości w zakres strojów wchodzące,** z czem mam honor polecić się Szanownej Publiczności.

Właścicielka Magazynu

J. KRÓLIKOWSKA.

816 **Ulica Niecała Nr 7, Marszałkowska Nr 114.**

MAGAZYN MÓD
HELENY HORKO,

Niecała № 14, przy Saskim Ogrodzie.

Po powrocie z zagranicy, zaopatrzyłam Magazyn mój w modele paryzkie i fasony, oraz polecam wielki wybór pięknych **Kapotek, Kapeluszy słomkowych, tiulowych i dżetowych.** 821

Łaskawym moim Klijentkom zwracam uwagę na **bardzo przystępne ceny.**

SŁAWINEK

Sezon kąpielowy od 20 Maja n. s. do 20 Września.

Zakład leczniczy pod Lublinem, oddawna znane kąpiele **żelaziste.** Na rok bieżący uzupełniony: hydroterapią, kąpielami borowinowemi, elektrycznemi, oraz wszelkie inne sztuczne kąpiele, kuracja mleczna, kumys. kefir, elektryczność, Massage.

Pokojów umeblowanych w zakładzie 36, Restauracja pod nadzorem lekarza stale mieszkającego w Zakładzie.—Komunikacja z Lublinem omnibusami Zakładowemi.

743R Dyrektor Zakładu Dr. Olechnowicz.

Nowo-otworzona 659

Proszkarnia Parowa

przy aptece

Fr. Kuśmierskiego

Chłodna Nr 12,

W WARSZAWIE,

ma zaszczyt podać do wiadomości osób interesowanych, że przyjmuje do proszkowania wszelkie artykuły lekarskie, jak również różne materjały mające zastosowanie w przemyśle.

W skutek zastosowania motoru parowego jest w możności wykonywać zlecenia spiesznie i po nizkich cenach.

Bardzo tanio
do sprzedania:

Żyrandol bronzowy, mało używany, ostatniego fasonu, o 16 świecach i takież same 4 kandelabry, jako też **Garnitur** Mebli orzechowy fotelikowy i **lustro owalne** w złoconych ramach.—Wiadomość ulica Marjańska № 5, mieszk. 4. 723

Do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. 818

LOKAL

na parterze, składający się z 6-ciu pokojów, przedpokoju i kuchni, z wszelkiemi wygodami. Takiż sam lokal na 3-em piętrze, z widokiem na Ogród Saski. **Graniczna № 10.**

Taniość i Elegancja!!

Wszelka BIELIZNA

męzka i damska w wielkim wyborze, z materjałów najlepszych, robota trwała, świeżo na obecny sezon przygotowana i na obstalunek, jako to: **Koszule** damskie z haftami rs. 1 kop. 20, **Majtki** damskie ubierane, kop. 60 para. **Chustek 6 szt.** obrębianych kop. 60. **Pończochy** damskie w najświeższych kolorach, para k. 60. **Matinée** eleganckie kolorowe, wstążkami i koronkami ubierane, **Halki** letnie w kolorach najbardziej używanych. **Półkoszulki** (plastrony) damskie białe i kolorowe. **Kaftaniki** negliżowe skromne i bogato haftami ubierane, również po cenach tanich.

Koszule męzkie prane z madapolamu, boczki podwójne, cienkie gorsy, rs. 1 kop. 50, **dawniej rs. 2. Kalesony** męzkie z trwałego materjału kop. 75. **Skarpetki** bez szwów trwałe kop. 40 para, oraz **Koszule** nocne białe i kolorowe. **Prześcieradła** gotowe obrębiane. **Półkoszulki.** Najmodniejsze **Kołnierze i Mankiety** poczwórne, męzkie, damskie i dziecinne. Wszelkie wyroby trykotowe.

Dla Panienek „pensjonarek" **FARTUSZKI** czarne k. 75, poleca istniejąca od 1871 roku, **fabryka bielizny i trykotaży.**

J. Natanbluta,

32, Senatorska 32. 874R

OBLIGACJA

b. Banku Polskiego, z dnia 13 Października 1883 roku za № 1111, wydana na imię **Hersza Uparta** na summę rs. 160 została skradzioną. Ogłasza się niniejszem, iż obligację tę **od dnia dzisiejszej publikacji należy uważać za nie ważną.**—Gdyby zaś kto tę obligację znalazł, uprasza się o złożenie jej w Warszawskim Kantorze Banku Państwowego, w oddziale Likwidacyjnym.

Warszawa dnia 3 Maja 1887 r. 819

POSADZKI

dębowe, massiv i fornerowane, są do sprzedania w **fabryce wyrobów stolarskich**

K. RUDOLF,

Nowolipie № 54.

Za dobroć posadzek roczna gwarancja. 778

RABKA

najsilniejsza solanka jodo-bromowa w Galicji,

oddalona o 60 kilometrów czyli 8 mil od Krakowa, posiada cztery źródła analizowane przez profesora Dra Olszewskiego i ś. p. Aleksandrowicza chemika, dostarczające dostateczną ilość wody na kąpiele i do picia.—Zakład ten ma **24 dobrze urządzonych łazienek z wannami metalowemi, stałą apteką, lekarza w miejscu,** sól jodową własnego wyrobu, równie jak i wody mineralne zamiejscowe.

Mieszkania różnej obszerności w ilości 250, są **należycie umeblowane, dwie traktjernie,** sala na reuniony, druga do czytania gazet, **stała muzyka,** fortepian, pieczywo wyborowe, sklep towarów, **poczta, stacja telegraficzna,** osobne łazienki rzecznych kąpieli, tusze i gimnastyka.

Koleją transwersalną z Krakowa, staje się w pięciu godzinach na miejscu stacji w Rabce, a ztamtąd w 5-ciu minutach omnibusem w Zakładzie.

Wskazania. Wody Rabczańskie na podstawie uznania przez komisję balneologiczną w Krakowie, co do ilości składników chemicznych **jako trzecie miejsce zajmujące między wszystkiemi w Europie znanemi wodami swego rodzaju,** okazały się w praktyce bardzo skuteczne: w zołzach, wysypkach skórnych, blednicy, w wolach, w wypocinach po chorobach zapalnych, w chorobach chronicznych kobiet, w nowotworach, gośćcu, w zakażeniach krwi, nieżytach, w gnuśnem trawieniu i t. p.

Wysokie położenie, świeże górskie powietrze łagodne, sprzyja chorym na nieżyty płuc, krtani, rozedmę płuc, niedobrewnym i osłabionym.

Sezon trwa od 1 Czerwca do 30 Września.

Mieszkania przez Czerwiec i od drugiej połowy Sierpnia, o trzecią część tańsze.

Rozsyłka wody uskutecznia się w pakach o 32 flaszkach, po cenie 6 złr. 50 centów zaś soli jodowej w paczkach lub w słoikach jednokilowych, po cenie 1 złr.

Wszelkich objaśnień co do mieszkań udzieli 749

Inspekcja Zakładu w Rabce.

NIE MA BÓLU ZĘBÓW

kto używa

Elixiru do Zębów

WIELEBNYCH O. O. BENEDYKTYNÓW

Opactwa w SOULAC (Gironde)
Dom MAGUELONNE, Przeor
2 MEDALE ZŁOTE
w Bruxelli 1880 r. i w Londynie 1884 r.
NAJWYŻSZE NAGRODY
WYNALEZIONY w roku **1373** przez przeora PIOTRA BOURSAUG

Codzienne użycie kilku kropli **„Elixiru do Zębów Ojców Benedyktynów,"** rozpuszczonych w pół szklanki wody zapobiega **i leczy próchnienie zębów,** które bieli i wzmacnia jak również odświeża i utwierdza dziąsła wybornie.

Oddajemy prawdziwą usługę naszym czytelnikom, zwracając ich uwagę na ten starożytny i użyteczny preparat *najlepszy ze środków leczniczych i jedynie zapobiegający wszelkim cierpieniom zębów.*

Flakonik: 2, 4 i 8 *fr. Proszku pudełko:* 1 *fr.* 25, 2 i 3 *fr.*
Pasta Pudełko 2 *fr.*

Dom założony w 1807 r. AGENT GŁÓWNY; **SEGUIN** 3, *ul. Huguerie* 3, BORDEAUX.

Skład we wszystkich aptekach jak również magazynach perfum i fryzjerskich.

FABRYKA

KAPELUSZY SŁOMKOWYCH

R. Fischhaut & J. Cukier

w Warszawie, Tłomackie 9 (11),

poleca na bieżący sezon letni, wielki wybór najświeższych fasonów, w najmodniejszych fantazyjnych gatunkach. 836R

BUSKO.

Zdroje Siarczano-solne-Jod, Brom i Sól glauberską zawierające. Kąpiele z wody mineralnej i z mułu mineralnego.

Sezon trwa od 8 (20) Maja do 8 (20) Września.

Droga: do Kielc koleją żelazną, z Kielc do Buska powozy rprywatne i pocztowe.

Zdroje buskie zalecane są: w skrofułach, reumatyzmie, atrytyzmie, chorobach skóry, błon śluzowych, nosa i krtani, w wysiękach pozapalnych, szczególniej w stawach, w cierpieniach kości, w chronicznych zapaleniach macicy, w cierpieniach wątroby, w porażeniach, w przymiocie (Syphilis), w zatruciu merkurjuszem.—Orkiestra, czytelnie, gazety, teatr, wieczory tańcujące.—Restauracja zakładowa pod nadzorem Zarządu Wód.—Obiady wspólne (Table d'hôte) i na porcje.—Kawa, herbata.

Stacja pocztowa i telegraficzna w miejscu. 805R

Dra LENGIEL'A 21R

BALSAM BRZOZOWY,

analizowany i uznany przez Władze Lekarskie w Petersburgu i Moskwie.

DEPOSE

Sam sok drzewny, otrzymywany z brzozy, przez wywiercenie pnia tejże, od najdawniejszych lat jest jak najdoskonalszym środkiem upiększenia twarzy; przerobiony zaś według przepisów wynalazcy, wywiera skutki prawdziwie zadziwiające. **Pociera się nim wieczorem twarz lub inne miejsca skóry, nazajutrz już naskórek się wygładza, przez co płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną.**—Balsam ten wyrównywa zmarszczki na twarzy, oraz znaki ospowe, nadając jej kolor młodości, skórze nadaje białość, delikatność i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi, plamy wątrobiane, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika** wraz z przepisem **rs. 1 kop. 50.—Dra Fr. Lengiel'a Mydło Benzoesowe, sztuka kop. 50.**

Do nabycia we wszystkich perfumerjach, składach aptecznych i zakładach fryzjerskich.

Nowe-Miasto nad Pilicą

(pow. Rawski, gub. Piotrkowska), 811R

WODOLECZNICA.

Od kilkunastu lat istniejący zakład kąpielowy i dom zdrowia dla chorych nerwowych, obszerny i najzupełniej zorganizowany pod względem przyrządów kąpielowych, mieszkań, dyjetetycznego stołowania, wprawnej usługi i w ogóle wszelkich urządzeń, zmierzających do ułatwienia i zapewnienia racjonalnego leczenia w ogóle, a w szczególności **hydroterapją i elektrycznością,** pozostaje pod ścisłym dozorem i doświadczonym kierunkiem lekarzy.

Zakład posiada: 1) Kompletne urządzenia hydroterapeutyczne (kąpiele zimne, ciepłe, parowe, słone, aromatyczne i wszelkie mineralne).

2) Gabinet elektryczny zaopatrzony w nowe przyrządy do specjalnego leczenia i elektrodjagnostyki; jako nowość w roku bieżącym wprowadzona, elektryczność statyczna (kąpiele elektryczne bez wody).

Wody mineralne sztuczne i naturalne, gimnastyka, massaż, leczenie mlekiem, serwatką, kumysem, kefirem, kąpiele rzeczne; wszelkie nowsze metody terapeutyczne w chorobach nerwowych zastosowywane, jak magnetoterapja, metalloterapja i t. p., według wzorów Salpêtrière.

Internat z oddziałem specjalnym dla młodzieńców potrzebujących ścisłego dozoru i rygoru.

Zakład Nowo-miejski, ze względu na bliskość rozległych lasów, (do których przerzucony w tym roku przez Pilicę most od Zakładu prowadzi), pagórkowate położenie, jak również ze względu możności stosowania na miejscu hydroterapji, kuracji mlecznej, nadaje się także do leczenia początkowych okresów chorób płuc i serca, osnutych na zwątleniu organizmu, (metoda Oertel'a).—Wreszcie Nowe-Miasto jest stosowną i dogodną miejscowością na letnie mieszkania dla rodzin z dziećmi, ze względu na zdrowe malownicze położenie, urządzenia kąpielowe, gimnastykę i t. d.

Utrzymanie całodzienne z leczeniem i kąpielami w pokojach wspólnych, od rs. 1 kop. 50, w pokojach oddzielnych od rs. 3 dziennie.

Komunikacja koleją żel. Warsz.-Wied. przez Skierniewice, lub Iwangrodz.-Dąbr. przez Opoczno; w miesiącach letnich, karetami kursującemi bezpośrednio pomiędzy Warszawą a zakładem.

Poczta codziennie, **Telegraf** w miejscu.

Objaśnienia szczegółowe udziela w Warszawie, apteka H. Kucharzewskiego, Miodowa № 4.

Lekarze Zakładu: Jan Bieliński, Leon Rzeczniowski (ord. w chorobach nerwowych), Stanisław Niedzielski, Konsultant sezonowy Dr. Med. J. Pawiński z Warszawy.

Specjalna Fabryka Gorsetów

„Aux Quatre Saisons,"

706R **WIERZBOWA № 6.**

Centralne miejsce dla obstalunków na specjalne gorsety

na sezon wiosenny. Fabryka poleca Szanownej Publiczności, wszelkie możliwe gatunki gorsetów, a także bardzo lekkich w najnowszych fasonach, z długim stanem, we wszystkich kolorach, po cenach bardzo nizkich, Za dokładne wykończenie i rzetelną obsługę fabryka poręcza.

Z szacunkiem
„AUX QUATRE SAISONS."

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 4 (16) Maja r. b., o godzinie 11 zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu m. Warszawy licytacja in minus, przez opieczętowane deklaracje na budowę w roku 1887 trotuarów asfaltowych w Warszawie, od cen w § 1 i 18 warunków licytacyjnych zamieszczonych.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złoży w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta Miasta opieczętowaną deklarację napisaną na papierze stemplowym ceny kop. 60 podług wzoru poniżej zamieszczonego, wraz z kwitem kassy m. Warszawy na złożone w tejże kassie vadium w ilości rs. 1000, które nieutrzymującemu się przy licytacji będą zwrócone.

Warunki, wykaz robót i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym Magistratu, każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

Wskutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację mocą której podejmuję się budowy w roku 1887 trotuarów asfaltowych w Warszawie, po cenach w § 1 i 18 warunków licytacyjnych zamieszczonych, z ustąpieniem od tych cen procentów, . . (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie m. Warszawy vadium rs. 1000, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w №№ (wypisać miejsce zamieszkania), pisałem dnia . . (wypisać dzień, miesiąc i rok), podpisać wyraźnie imię i nazwisko. 777r

---

KOMISSOWA SPRZEDAŻ

detaliczna (na butelki),

wszelkich Win, Koniaków, Likierów i t. p.

Z DOMÓW

Schröder & De Constans w Bordeaux,
Moët & Chandon w Epernay,
Wynand Fockink w Amsterdamie i t. d.,

oraz **Cygar Hawańskich z domu**

A. J. REYNVAAN w Amsterdamie,

odbywa się codziennie **w Składzie przy ulicy Erywańskiej № 6,** od godziny 10 rano do 5 po południu, a w Niedziele i święta do 12 w południe.

Ceny umiarkowane stałe.—Wybór wielki.

Cennik na żądanie.—Obstalunki zamiejscowe wysyłają się pierwszemi pociągami.

Telefonu № 61. 676R

Adres dla Telegramów: **Maurycy** Warszawa.

Adres dla korespondencji: Skład komissowy wina, **Erywańska 6.**

Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23 (19), znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 812R

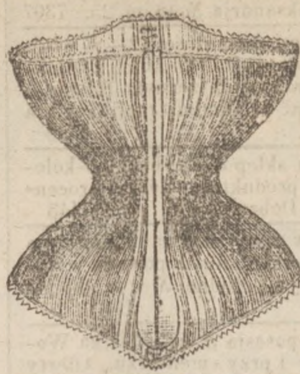
LICYTACJA

ZASTAWÓW NIE PROLONGOWANYCH W LOMBARDZIE

ulica Widok Nr 17 nowy,

rozpocznie się dnia 21 Kwietnia (3 Maja), o godzinie 1-ej po południu i dni następnych.

Nowe zastawy w dni licytacji przyjmowane będą od godz. 9-ej d0 12-ej w połu.nie.
Osobne listy zawiadamiające o Licytacji rozsyłane nie będą.
Wykupy i prolongaty w dni Licytacji przyjmowane nie będą. 841r



FABRYKA GORSETÓW „AU BON MARCHÉ"

Miodowa Nr 6,

zaopatrzona jest w wielki wybór **Gorsetów letnich, z materjału ażurowego i batystowego,** posiada również bogaty wybór gorsetów **w różnych kolorach atłasu i drelichu,** najświeższym fasonem francuzkim.

Jako nowość, poleca **Gorsety gumowe hygieniczne,** w różnych kolorach, **specjalnie** w tejże fabryce wyrabiane, oraz **Gorsety męzkie.**—Dla osób ułomnych wyrabia Gorsety bardzo dobrym fasonem.

UWAGA. Nasza fabryka jest pierwszą w kraju, która **nagrodzoną** została **Medalem bronzowym** na **Wystawie Konfekcyjnej.**

Poleca się Szanownej Publiczności **„AU BON MARCHÉ."**

628R

Nauka i wychowanie.

Kroju uczę, sposobem francuzkim u siebie, na pensjach i w domach rzemiosł, gruntownie, prędko i tanio, oraz przyjmuję do skrojenia i dopasowuję suknie, szuby i okrycia. Od skrojenia i dopasowania stanika kopiejek 40. Nowogrodzka 22, mieszkania 16. 1005

Potrzebny student uniwersytetu za obiady. Wiadomość: Chłodna № 25, w restauracji.

Student potrzebny do ucznia 4 i 5-ej klasy gimnazjum filologicznego. Wiadomość do 11-ej rano i od 3-ej do 5-ej, Mokotowska 51, mieszkania 13. 1010

Niemka wykształcona, z polskim, muzyką i początkami francuzkiego, poszukuje miejsca. Biuro nauczycielskie Anny Damerau, Krakowskie-Przedmieście № 38, wprost Saskiego Placu. 7436

Nauczycielka z patentem gimn. 3-go, posiadająca języki z konwersacją, poszukuje lekcyj. Szpitalna № 1, w sklepie p. Nelly. 7435

Potrzebny uczeń VI-ej klasy gimnazjum realnego, do ruskiego i arytmetyki, za obiad. Nowogrodzka 22, m. 16. 1004

Potrzebna nauczycielka muzyki, z patentem z konserwatorjum. Królewska № 31, mieszkania 11. 7421

Żądana jest nauczycielka na wyjazd, z patentem. Królewska № 31, m. 11. 7422

Nauczyciel z kilkoletnią praktyką, poszukuje lekcyj, przygotowuje młodzież do szkół—może wyjechać. Koszykowa № 38, m. 18.—Jan Więckowski. 1006

Ruskiego lekcyj i korepetycyj udziela student uniwersytetu. Długa № 2, m. 15. 6793

Paryżanka w średnim wieku, udziela konwersacji języka francuzkiego. Adresy uprasza składać: ulica Nowogrodzka № 27, mieszkania 5.—M. Anselmet. 879

Student matematyk, poszukuje lekcyj między godziną 9-tą rano a 3-cią po południu. Krucza № 24, m. 36. 6971

Nauczycielka, którąby mogła przygotować jedną panienkę do klasy 5-ej, posiadająca dobrze język francuzki i muzykę, potrzebną jest na wieś. Chmielna № 18, m. 6. 7278

Potrzebna jest nauczycielka lub guwernantka, młoda, znająca język francuzki lub niemiecki. Wiadomość: ulica Marszałkowska № 109, mieszkania 6, między godzinami: 8-ą i 10-tą rano, lub 6-tą a 7-ą wieczorem. 7287

Nauczyciela stenografji poszukuję. Oferty w biurze Rajchmana & Frendlera, Senatorska № 26, pod adresem „Stenograf." 975

Posady i prace.

Panny zdatne do sukien, potrzebne zaraz.—Tłomackie 10. Ciszewska. 6768

Człowiek w średnim wieku, z kaucją rubli 1,000 poszukuje posady kasjera, inkasenta lub magazyniera. Wiadomość: Podwale № 3, mieszkania 35. 7111

Do pracowni sukien damskich M. Bukowskiej, potrzebne są panny do spódnic i podręczne. Ulica Pańska № 36. 7066

Niemka z dobrem wychowaniem poszukuje miejsca za bonę, do zarządzania domem, może być u pojedyńczej osoby, na wyjazd lub też na miejscu. Wiadomość: ulica Chmielna № 12, mieszkania 24. 7108

Rządca gospodarz poszukuje posady z dniem 1 Lipca r. b. Bliższa wiadomość: ul. Krucza № 3, mieszkania 10. 969

Potrzebną jest panna do upinania spódnic zdolna i podręczne. Przejazd № 2, pracownia Wiktorji. 7248

Do magazynu „Au Printemps," Erywańska № 9, potrzebne są zaraz zupełnie uzdolnione staniczarki. 7252

Zaraz potrzebne są panny do krawieczyzny. Orla № 5, do P. Kordelas. 7259

Do kwiatów potrzebne zaraz podręczne.—Widok № 3, mieszkania 13. 7294

Potrzebną jest dziewczynka do wykończania pończoch. Aleja Jerozolimska 74, m. 11.

Panny podręczne i do nauki potrzebne są zaraz do pracowni sukien M. Kowalskiej, Zielna 32. 7298

Panny podręczne do staników i spódnic, potrzebne do Sokołowskiej, Nowy-Świat 52.

Potrzebny jest chłopiec do sklepu. — Marszałkowska 111, w sklepie rękawiczniczym.

Oficjalista prywatny, człowiek lubiący pracę, poszukuje posady w Warszawie, który chce pracować na utrzymanie sierot, aby głodu nie cierpiały; uprasza z sierotami, gdyż jest w krytycznem położeniu; rekomendcje złoży znanych i poważanych tu osób. Ogrodowa № 5, m. 38. J. K. K. wdowiec. 989

Potrzebna jest zaraz osoba z kaucją do sprzedaży wód gazowych. Wiadomość w fabryce, Elektoralna 23. 7315

Gospodyni odpowiednia zewszech miar, może przyjąć miejsce odrazu. Piekarska 7, mieszkania 2, na dole. 7305

Potrzebna bona do Łodzi. Wiadomość u M. Heller, ulica Dzielna № 25, od godz. 10-tej do 12-tej w południe. 7333

Potrzebna maszynistka do bielizny na maszynie Singera. Pańska 36, mieszk. 30. 7473

Posada korzystna dla młodego człowieka do kantoru z pensją 800 rs., do odstąpienia. Oferty w kantorze Kurjera pod „800." 7469

Potrzebne panny wprawne do robót włóczkowych deskowych. Wiadomość: ul. Nowy-Świat № 16, 1-sze piętro, w fabryce. 7466

Panna uzdolniona do staników i do nauki, potrzebne są zaraz. Orla № 13. 1018

Potrzebny jest uczeń w wieku 12—14 lat, umiejący czytać, pisać, rachować; do fabryki wyrobów rękawiczniczych W. Jurczykowskiego, Elektoralna № 4. Również potrzebną jest panna do sklepu, uzdolniona, moralnego prowadzenia. 1019

Potrzebna panna do krawieczyzny. Ulica Ślepa № 8, mieszkania 5. 7380

Potrzebne maszynistki, podręczne, do bielizny męzkiej. Nowomiejska 15, m. 16. 7479

Potrzebne dziewczynki 15-letnie do zwijania bawełny. Miła 11, mieszka. 3. 7478

Panny potrzebne do krawieczyzny: zdatne, podręczne i do nauki. Świętokrzyzka № 29, mieszkania 15. 7476

Kucharka z dobremi świadectwami potrzebna zaraz na wyjazd przez lato. Zgłaszać się: Berga 6, mieszkania 12. 7474

Staniczarek zdolnych potrzeba natychmiast. Marjańska 3, mieszkania 1. 993

Panny do spódnic i do nauki potrzebne zaraz. Orla 13. 1001

Krojczyni z ukończeniem systemu roboty sukien p. Teodozji z Warszawy. Odpowiedzialna choć młoda, może przyjąć miejsce w Warszawie lub w innem większem mieście, od 1-go Lipca r. b. Oferty pośrednie, Sienna 17, mieszkania 9. 6179

Potrzebne są panny podręczne do staników i spódnic, do pracowni O. Wiediger, Bednarska № 21. 7426

W pracowni sukien i okryć Eufemji, potrzebna jest podręczna i do nauki. Daniłowiczowska 8, mieszkania 10. 7427

Agenci mieszkający w miastach gubernjalnych, poszukiwani są do przyjmowania od zamożnych domów zamówień na portrety olejne z fotografii. Oferty listowne do stowarzyszenia artystów malarzy, Krakowskie-Przedmieście № 27. 7431

Potrzebne panny zdatne do staników i upinania spódnic. Leszno № 60, m. 4. 7443

Potrzebna osoba uzdolniona w krawieczyźnie, do domu prywatnego. Krucza № 29, mieszkania 2. 7420

Panna podręczna potrzebna do sukien. Ulica Marszałkowska 7?, mieszk. 13. 7441

Panny kompletnie uzdolnione do staników potrzebne są zaraz. Marszałkowska № 129. M. Godlewska. 7437

Człowiek młody, kawaler, posiadający język polski, rosyjski i rachunkowość, tudzież świadectwa szkolne i sprawowania się, poszukuje właściwego sobie zajęcia. Oferty pod P. G. w kantorze Kurjera Warsz. 7339

Panny uzdolnione do staników i uczennice potrzebne zaraz. Zielna 42, m. 13. 7419

Wdowa polka poszukuje miejsca za bonę, zna się dobrze na gospodarstwie, może wyręczyć panią domu. Wiadomość: ulica Piękna № 44 nowy, mieszkania 30. 7416

Potrzebne panny do spódnic i staników.—Warecka № 7, mieszkania 3. 7407

Uczeń, który ukończył 3 klasy gimnazjalne szuka zajęcia. Wiadomość: Nalewki 14, w magazynie mód. 7406

Potrzebna dobra młodsza od 15-o Maja, umiejąca doskonale prać i prasować, do dwojga państwa przy lokaju. Dobre świadectwa są wymagalne. Wiadomość u szwajcara, Trębacka 15. 7402

Szwaczka uzdolniona do bielizny, szyjąca na maszynie Singera, potrzebna. Krucza № 29, w pralni. 7395

Panna służąca znająca krawieczyznę, pranie, prasowanie, ze świadectwem, potrzebna zaraz. Marjensztadt № 4. 7394

Młody człowiek, który ukończył 4 klasy realnego gimnazjum, znający języki: polski, rosyjski i niemiecki, jak również rachunkowość oraz podwójną buchhalterję, poszukuje odpowiedniej posady. Łaskawe oferty proszę nadesłać do kant. Kurjera pod lit. J. 100.

Panny do staników potrzebne są. Biała № 2, mieszkania 15. 7390

Praktykant, który był rok przy gospodarstwie, poszukuje miejsca. Nowy-Świat 4, mieszkania 15. 7388

Potrzebna panna podręczna i uczennica.—Marszałkowska № 80, w dystrybucji. 7382

Potrzebną jest maszynistka do bielizny.—Aleksandrja № 14, m. 14, pod filarami. 7378

Panny potrzebne zaraz do strojów. Magazyn mód Sary, ulica Długa № 53. 7377

Panny do staników i spódnic potrzebne zaraz. Krakowskie-Przedmieście № 51, mieszkania 10. 7375

Potrzebne są panny do krawieczyzny. Ul. Bednarska № 19, mieszkania 16. 7371

Potrzebne są zaraz zdolne panny do staników i okryć. Pracownia Teofili Wejsel, filja E. Loth, ulica Kotzebue № 10. 7368

Potrzebny uczeń do rzeźbiarza w drzewie. Ulica Krucza № 44. Szabek. 7366

Potrzebne natychmiast panny uzdolnione do szycia na maszynie i ręcznie, do słomkowych kapeluszy. Zielna № 12. Czekalla. 7410

Rs. 10 za wyrobienie miejsca woźnego lub temu podobne, młodemu człowiekowi. Oferty w kantorze tegoż pisma pod J. M. 24. 7365

Potrzebne panny uzdolnione do staników. Nowolipki № 25, mieszkania 12. 7408

Potrzebna jest zaraz maszynistka do bielizny. Elektoralna 31. Samborska. 7434

Panna podręczna do staników potrzebna zaraz. Żurawia № 6, mieszkania 4. 7447

Zaraz potrzebna zdatna dziurkarka do bielizny, za dobrem wynagrodzeniem. Wspólna 5, mieszkania 7, wschody kuchenne. 7450

Potrzebne są panny do krawieczyzny, podręczne i do nauki. Zielna № 19, m. 3. 7453

Panny do szycia kapeluszy słomkowych na maszynie, potrzebne są do fabryki kapeluszy, Tłomackie № 9. 7457

Dependent, który pracował u adwokata, poszukuje zajęcia. Oferty przyjmuje biuro ogłoszeń, Senatorska № 26, pod „Dependent."

Panna kompletnie uzdolniona do robót dżetowych, za dobrem wynagrodzeniem, potrzebna. Wiadom. w magazynie mód „Bella," Nowolipki № 4. 1007

Potrzebna jest panienka do sklepu. Wiadomość w kiosku obok Roezlera. 1012

Do pracowni sukien Piekaczyńskiej, Grzybów 2, mieszkania 36, potrzebne są panny zdolne do staników i do nauki. 1014

Potrzebna zaraz gospodyni w średnim wieku, fachowa, do restauracji, z dobremi rekomendacjami. Zgłaszać się do restauracji, Krakowskie-Przedmieście № 17, 19, od 11-tej do 1-ej, pierwsze piętro. 1020

Kupno i sprzedaż.

Tanio meble używane, garnitury: czarny, mahoniowy. Leszno № 15, u tapicera. 7417

Szparagi świeże codziennie nadchodzą do handlów Jana Bartold, Marszałkowska 138, niedochodząc Świętokrzyzkiej i Nowego-Świata № 41. 7285

Z powodu żałoby jest do sprzedania płaszcz jasny z modnego materjału, na osobę szczupłą, średniego wzrostu. Wiadomość: ul. Śliska № 44 nowy, u właściciela domu. 7281

Do zbycia utensylja szkolne. Aleksandrja 13, mieszkania 6B, od godziny 2—4. 7268

Meble za bezcen! Garnitur czarny orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslong, firanki. Chmielna № 32 nowy, m. 9, pomiędzy Marszałkowską i Bracką. 7246

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, kandelabry, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni dębowe, szafy, łóżka, otomana, biurko, biblioteka, szafka z lustrem, żardinierki, także kredens, styl staroniemiecki, wykwintny, do sprzedania.—Marszałkowska № 49 (nowy 119), na dole w drugiej bramie, mieszkania 15. 6618

Do sprzedania garnitur mebli miękkich, figury gipsowe, świeczniki ścienne, lampy, lustro duże, blacik marmurowy nowy, obrus na 24 osób i inne przedmioty. Leszno № 5, stróż wskaże. 7172

Do sprzedania dwie maszyny do pończoch, obydwie № 13. Widzieć można od godziny 12 do 4, Świętokrzyzka № 15, mieszk. 5. 7428

Do sprzedania meble: garnitur mahoniowy utrechtem kryty, dwa lustra w złoconych ramach, dwie konsole mahoniowe, całe umeblowanie do jadalnego pokoju dębowe, dwie szafy, porcelana francuzka, garnitur na 24 osób, dywan, wszystko po możliwie nizkich cenach. Wiadomość: Alejn Jerozolimska 25, dom H. Walewskiego, 2-e piętro, m. 14. 7425

Potrzeba 30 korcy łubinu żółtego do siewu. Ceny i próbki proszę składać: Chmielna 72, mieszkania 19. 7448

Okna wystawowe, 4 okna duże na blejtramach, oszklone francuzkiem szkłem, łatwe do upasowania w każdem miejscu, są do sprzedania za nizką cenę. Wiadomość w fabryce ram złoconych J. Grąbczewskiego, Nowo-Senatorska № 6 nowy. 7452

Meble, salonowe czarne, urządzenie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania tanio. Zielna 4, stróż wskaże. 7455

Koń zdrowy młody, bez wad, zdatny do pojedynki i pary, dla braku miejsca jest do sprzedania za rs. 200. Smolna 32. 7405

Meble mahoniowe z salonu, brokatelą kryte, z fortepianem, za 300 rs. do sprzedania. Nowogrodzka 1, m. 15. 7401

Urządzenie sklepowe crarne do sprzedania tanio. Krakowskie-Przedmieście № 49, w sklepie jubilerskim. 7385

Kartofli 300 korcy, Marymanty, do sprzedania w Baczkach A od stacji kolei Łochów 3—4 wiorst; tamże wiatrak do zbycia lub wydzierżawienia, w dobrym stanie. Wiadomość bliższa: Krucza № 48, mieszkania 15. 7384

Seter 4-miesięczny po psach premiowanych na wystawie rolniczej, jest do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość: Krucza № 16, u stróża. 7379

Meble, różne garnitury, szafy, otomany, szeslongi, także i inne, poniepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 6, m. 11, lewa oficyna, 2-ga sień. 7449

Meble nowe rozmaite, trwałej roboty, tanio sprzedaje Makow, Solna 18. 7240

Fortepian teraźniejszej konstrukcji o 7-u oktawach, z silnym głosem. Cena zniżona. Miodowa 3, mieszkania 17. 7471

Do sprzedania z powodu wyjazdu meble z kilku pokojów, fortepian, lustra w złoconyh ramach, z konsolami, łóżka, łóżeczka mahoniowe, parawan, stoły kuchenne, półki i t. p. rzeczy. Bracka № 16, mieszkania 5, od frontu. 7461

Szaraban z budą, nowy, do sprzedania. Ul. Chłodna 31, u kowala. 7413

Meble używane do zbycia, stoły obiadowe, krzesła, dębowy garnitur. Krucza № 47, u stolarza. 7423

Meble salonowe: garnitur czarny i orzechowy, krzesła fantazyjne, biurko, stolik do kart, ottomana, szeslong, stoliczki, garnitur gabinetowy, do sprzedania, Mokotowska 59, róg Placu Ś-go Aleksandra, stróż wskaże. 6754

Garnitur mebli, łóżka, toaleta, kredens, stół, krzesła, biurko, otomana, szeslong, firanki. Ulica Świętokrzyzka 32, mieszkania 2. 7227

Garnitur czarny, biurko, szafy, umywalka, łóżka, kredens, stół, krzesła, lustra. Ulica Szpitalna 5. 7234

Meble: garnitur salonowy, krzesełka fantazyjne, kolumny, stoliczki, garnitur gabinetowy, urządzenie jadalni, szafy, łóżka, otomana, biurko, tualeta, bibljoteka, szafka z lustrem, żardinierki, firanki, do sprzedania.— Marszałkowska № 41 (nowy 111), na pierwsze piętro, mieszkania 10. 7001

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze u R. Bohtego, Nowy-Świat № 34. 448

Kasy ogniotrwałe o 25 procent taniej od cen praktykowanych. Marszałkowska 125, u Sikorskiego. 6268

Meble po zwiniętym magazynie, rozmaite garnitury, szafy, otomany, szeslongi, kredensy, biurka, trema, za bezcen. Nowy-Świat № 58A, wejście z Ordynackiej, pierwsza sień, mieszkania 5. 7350

Interesa handl. i majątk.

„Willa Bogusin" przy kolei i lesie sosnowym do sprzedania; tamże różne letnie mieszkania, szczegóły w miejscu. Walery Postawka, Nowo-Mińsk. 7027

Kawiarnia urządzona na sposób cukierni, jest do odstąpienia. Ulica Twarda № 18.

Sklep spożywczy do sprzedania. Ulica Hoża № 11. 7125

Z powodu zwinięcia interesu jest do sprzedania magazyn rękawiczniczy w całości lub też częściowo rękawiczki, szelki, perfumy i t. p., a także i urządzenie sklepowe. Tamże garnitur mebli w bardzo dobrym stanie do sprzedania. Wiadomość w miejscu: ulica Trębacka, stara poczta. 7047

Sklep spożywczo - dystrybucyjny z powodu wyjazdu zaraz do sprzedania. Miodowa 19.

Za 5,500 rs. do sprzedania posesja w m. gub. Siedlcach, w centralnej dzielnicy, złożona z 3-ch domów mieszkalnych, zabudowań gospodarczych, ogrodu owocowego i 2 ogródków. Bliższa wiadomość u właścicielki domu: Elektoralna 25. 6747

Budynek fabryczny, murowany, składający się z 9 izb na dole i widnej nad całym budynkiem góry, z urządzeniem gazowem, wodą, do tego obszerny plac, na nim szopy i składy, do wydzierżawienia od 1 Lipca 1887 r.— Czerniakowska (96) 114, trzeci dom za fabryką gazu. 3858

W Skierniewicach przy ulicy Nowej, w bliskości dworca dr. żel. jest do sprzedania dobrze procentująca nieruchomość (№ 6), składająca się z domu frontowego murowanego parterowego, trzech drewnianych oficyn i ogrodu owocowego. Wiadomość w Łowiczu w księgarni W. Oczykowskiego i w Warszawie: Nowy-Świat № 5, mieszkania № 4. 862

Sklep spożywczy z dystrybucją do sprzedania z powodu słabości. — Ulica Ordynacka № 2/8, obok cyrku. 6989

W miejscu kuracyjnem „Nałęczów" do sprzedania willa (pałacyk) w nader uroczem położeniu, otoczona przepysznym trzymorgowym ogrodem owocowo - kwiatowym, składająca się z 5 pokoi na parterze, z dwiema dużemi werendami, 2 pokojów z dwoma dużemi niszami na piętrze, dwóch kuchen w suterynach, wszystko z komfortem urządzone, z kompletnem umeblowaniem, wszelkiemi sprzętami kuchennemi, werendy opasane winem rodzącem, ze sporą łączką nad rzeczką, lodownią murowaną sklepioną, stajnią, wozownią i t. p., do sprzedania pod korzystnemi warunkami. Willa ta ma oddzielną księgę hypoteczną. Bliższa wiadomość: Hoża № 7, mieszkania 21, od godziny 3—5 po południu. 7143

Plac z domem do sprzedania w Sielcach. — Wiadomość w Mokotowie u Szustra, właściciel Zieleński. 7158

Zaraz dzierżawa składu węgli blisko placu Trzech Krzyży. Wiadomość Wspólna № 15, u rządcy. 7271

Żądanym jest mężczyzna z wyższem wykształceniem, w średnim wieku, któryby ze swej strony zaproponował interes zabezpieczający byt. Ja mogę złożyć kilka tysięcy rubli. Oferty z dokładnym opisem przyjmuje Kurjer W. „Interes". 7354

2,000 lub 4,000 na murowany w pierwszej połowie. Ulica Złota № 20, m. 11, do godziny 10 i od 3 do 7. 7477

Wspólnik potrzebny do otwarcia składu węgli z kapitałem rs. 600. Klijentella obszerna. Plac cały pierwszy rok bezpłatnie.— Oferty pod „600" w kantorze Kurjera. 7470

Willa umeblowana, z obszernym parkiem i ogrodem, 2-ma stawami, 5 wiorst od rogatki Mokotowskiej szosą, do wynajęcia na lato za rubli tysiąc. Wiadomość: Królewska № 25, na 1-m piętrze. 7467

Rubli 100 potrzebuje na weksel na trzy miesiące. Ulica Aleksandrja № 18, m. 25. 7307

Poszukuje się wsi rozległości 12—16 włók, w pszennej glebie, niedaleko kolei, z dobremi budynkami i dworem obszernym. Szczegółowe opisy nadsyłać do administracji Kurjera pod literami Z. M. 7459

Do odstąpienia sklep dystrybucyjno-kolonjalny i innych produktów, dobrze procentujący, przy ulicy Dobrej № 55. 7445

Pralnia bielizny z wyrobioną kilkoletnią klijentelą, do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadom. przy ul. Zielnej № 4, w sklepie wiktuałów. 7446

Do sprzedania posesja № 55, Wielka Wola, przy szosie i przy cmentarzu. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami R. R. 7456

Skład węgli i krowiarnia z 4-ma krowami do sprzedania z powodu zmiany interesu.— Wiadomość: Krochmalna № 44, mieszkania 15, od 1-ej do 3-ej po południu. 7451

W mieście Nowym Dworze do sprzedania lub wydzierżawienia od św. Jana hotel Warszawski z restauracją i bilardem, pod korzystnemi warunkami. Wiadomość na miejscu.

Poszukuje wspólnika do interesu handlowego, z kapitałem rs. 3—4,000, obrót dzienny 150 rubli. Oferty pod „P. P." w kantorze Kurjera Warszawskiego. 7440

Do zamiany lub sprzedaży na folwark interes przemysłowy z obrotem rocznym 60,000, szacunek rs. 4,500. Oferty pod „L. K. 121," w kantorze Kurjera Warsz. 7439

Poszukuje człowieka poważniejszego, ze stosunkami między ludźmi bogatemi, do zawiązania interesu handlowego. — Oferty pod „P. W. 56," w kant. Kurjera Warsz. 7438

Skład wyrobów tabacznych, materjałów piśmiennych i kantor pism, egzystujący 20 lat, do odstąpienia. Wiadomość: skład Rosenbluma, Nowy-Świat 9. 7430

Dom do sprzedania z wolnej ręki, przy ulicy Chłodnej 40, mieszk. 22, bez pośrednictwa.

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 58. 2363

Magle wiedeńskie nowe są do sprzedania.— Ulica Pańska № 19. 7370

Sklep niciarski dobrze procentujący, z powodu zmiany warunków, za cenę rs. 3,000 do sprzedania. Wiadomość: ul. Nowogrodzka 15, firma „Wanda—Ludwika." Tamże są suknie i dolman do sprzedania za b. nizką cenę z powodu żałoby. 7373

Do sprzedania magle z powodu wyjazdu. Ulica Podwale № 22, mieszkania № 13, za przystępną cenę. 7412

Potrzeba rs. 1500 na 1-szy numer po Towarzystwie folwarku w gubernji Warszawskiej. Wiadomość Nowy-Świat № 35, u rządcy domu od godziny 1 do 3. 7418—

Placu 4,000 łokci kw. do sprzedania za rogatką Jerozolimską przy kolei i drodze zwanej Królewską. Wiadomość ulica Pańska № 104, u właściciela domu. Cena 45 kop. łok.

Restauracja w dobrym punkcie tanio z całem urządzeniem jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość Elektoralna № 5, m. 18, od godziny 8—10 rano i 3—4 po południu. 7381

Do interesu przynoszącego 150% żądaną jest wspólniczka, kobieta pojedyncza, przyjemnej powierzchowności, z kapitałem rs. 300. Panie reflektantki raczą adresy swoje zostawić w kantorze Kurjera Warszawskiego pod literami Ż. Ch. 14. 7387

Z powodu wyjazdu jest do odstąpienia zakład felczerski przy ulicy Długiej, w hotelu Drezdeńskim. 7396

Potrzebny wspólnik z kapitałem 15,000 rs. do powiększenia interesu, który egzystuje od lat 20, jako przemysłowo handlowy, pierwszeństwo mają sportsmeni. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 7398

Rubli 23 lub 24,000 rs. potrzeba 1 lipca na 1 № hypoteki kamienicy w środku miasta po Towarzystwie, w znacznej części umorzonem, na 6 procent, bez pośrednictwa. Może być suma małoletnich. Złota 2, mieszkania 9. 7404

Od lat 8 egzystująca bawarja przy ulicy Solnej № 10, jest do odstąpienia w każdym czasie lub od kwartału, także może być zdatna na szynk. 7409

Posesja do sprzedania 7000 łokci kw. z budynkami, blisko Marszałkowskiej. Wiadomość Nowogrodzka № 1, m. 15. 7400

Łokci kw. 3500 placu do sprzedania blisko Marszałkowskiej. Wiadomość Nowogrodzka № 1, mieszkania 15. 7399

Lokale.

Odnajmuje się na parę letnich miesięcy dwa pokoje frontowe, umeblowane, na pierwszem piętrze z balkonem, blizko stacji tramwajowej, z fortepianem, usługą, samowarem i t. p. Krochmalna 44, m. 3, od 12-ej do 3-ej. 946

Frontowe 5 albo 3 pokoje, przedpokój, kuchnia, od 1 Lipca. Nowy-Świat 25. 6680

Mieszkanie parterowe: sześć pokojów, z wszystkiemi wygodami, za 650 rs. Chmielna № 8, od Nowego-Światu. 7123

Pokoje, świeżo umeblowane, usługa, samowar, łazienka, prysznic, od 9 rs. do 18 z balkonem miesięcznie. Włodzimierska 2, mieszkania 5. 6427

Jeden lub dwa pokoje, elegancko umeblowane, do wynajęcia każdego czasu. Samowar, usługa. Sienna 8, mieszkania 5. 6954

Letnie mieszkania do wynajęcia w Sielcach № 4C, wprost parku Cesarskiego, 10 minut od Warszawy, za rogatką Belwederską, w uroczem położeniu, wśród drzew cienistych. Wiadomość na miejscu, lub u K. Manteya w składzie towarów bławatnych, Świętokrzyzka, róg Włodzimierskiej. 985

Do wynajęcia od 1 Maja do 1 Lipca 4 pokoje umeblowane, z przedpokojem, kuchnią i wszelkiemi wygodami. Nowy-Świat № 41, pierwsze piętro. Zgłaszać się od godziny 10-ej do 2-ej, stróż wskaże. 5677

Letnie mieszkanie umeblowane, o dwie wiorsty od stacji Ruda Guzowska, pod lasem sosnowym. O warunkach wynajęcia dowiedzieć się można: Szpitalna 1. m. 5. 7135

Apartament: 6 pokojów z balkonem, 3, 2, 1, z wszelkiemi teraźniejszemi wymaganiami; 3 sklepy do wynajęcia, po zniżonych cenach, od Marszałkowskiej 4-ty dom, Chmielna № 47.

Do wynajęcia każdego czasu dwa pokoiki, z meblami lub bez, na Pańskiej 92. Wiadomość u właściciela domu. 6863

Lokale z 4-ch i 6-u pokojów złożone, w domu № 56/1310, przy ulicy Nowy-Świat do wynajęcia od 1 Lipca r. b. 7193

Poszukuję syteryny widnej z mieszkaniem, na parterze lub pierwszem piętrze, z 3-ch pokojów i kuchni. Meyer. Miodowa 3. Tamże różne meble do sprzedania. 7127

Letnie mieszkanie, cztery pokoje z kuchnią, w Chotomowie. Kolej Nadwiślańska. Wiadomość: magazyn obuwia, Miodowa 482, lub pracownia, Kapitulna 484, u p. Zaręby. 7093

Dwa pokoje elegancko umeblowane, z usługą do wynajęcia od 1 Maja. Szkolna 5, mieszkania 14. 7069

Pokój kawalerski, na parterze, z usługą, od Maja. Może być z meblami. Marszałkowska 114, lub Złota 9. 907

Pokoje meblowane, frontowe, z usługą, samowarem, prysznicem, łazienką, cena 16 rs. i 18 z balkonem. Włodzimierska 2 m. 5. 7231

Dwa pokoje umeblowane, fortepian, obsługa. Krakowskie-Przedmieście 7, m. 28. 7170

Sklep, Senatorska 29, do wynajęcia od 1-go Lipca. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 58, m. 3. 7182

Letnie mieszkanie! 3 pokoje i kuchnia, do wynajęcia w każdym czasie w Skierniewicach' blisko lasu i stacji kolei. Wiadomość w w składzie wódek, Nowy-Świat № 9, w Warszawie. 7302

Letnie mieszkanie, 3 godz. od Warszawy, osobny domek, w leśnej pozycji, nad rzeką, na lato lub rocznie. Wiadomość: hotel Europejski № 95. 7253

Apartament o dziesięciu dużych pokojach, oprócz kuchni i dodatków gospodarskich, do wynajęcia z meblami, lub bez mebli, od 15 Maja lub od 1 Lipca w Alejach Ujazdowskich № 39, drugie piętro. 7247

Z powodu wyjazdu, do odstąpienia 2 pokoje i kuchnia, za rs. 20, do św. Jana r. b. Miodowa 17, m. 25. 7258

Pokój umeblowany do odnajęcia. Marszałkowska 112, m. 3, 2-e piętro. 1017

Mieszkań letnich jest jeszcze kilka do wynajęcia w Rudzie pod Marymontem. Wiadomość u właściciela. Ulica Długa № 28, mieszkania 5. 1009

Stajnie. 4 stajnie murowane, każda na 6 koni i 2 wozownie, blizko placu wyścigów konnych, do wynajęcia. Marszałkowska 35. Wiadomość na miejscu, lub Bracka 5, mieszkania 2. 7454

Letnie mieszkania w Nowo-Mińsku, w lasku sosnowym, blizko stacji. Wiadomość: Długa 59, 2-e piętro. 7433

Potrzebne jest od 1 Lipca mieszkanie z dwóch pokojów i kuchni, w okolicach Placu Teatralnego. Oferty składać proszę w redakcji Tellusa, Rymarska 8. 7403

Nowy-Świat № 52, pierwsze piętro, 2 pokoje z przedpokojem, z meblami są do wynajęcia. 7389

Pokój z alkową, gustownie umeblowane, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście 38, mieszkania 24, wprost Saskiego Placu. 7374

Letnie mieszkanie, składające się z 3 lub 4 pokojów, w dużym, owocowym ogrodzie, za rogatką Wolką. Cena b. przystępna. Wiadomość: ulica Nowogrodzka № 33, m. 5. 7372

Letnie mieszkanie, wśród obszernego parku, pierwszy przystanek Wołomin kolei Petersburskiej. Dla pojedyńczych osób, może być z całodziennem utrzymaniem. Wiadomość: ul. Chmielna 27, mieszkania 18. 1013

Zaraz do odnajęcia 2 lub 3 pokoje, do 8-go Lipca. Bednarska 21, m. 6. 7468

4 pokoje, elegancko umeblowane, przedpokój, kuchnia, od frontu, z balkonem, osobnem wejściem, wszelkiemi wygodami, do wynajęcia od 1 Czerwca do 15 Września. Aleje Jerozolimska 19. 7411

Do wynajęcia od 1 Lipca 3 i 5 pokojów, na pierwszem piętrze, z przedpokojami, kuchniami, zlewami i wodociągami, oraz 1 pokój z alkową dla kawalera, na 4-m piętrze, zaraz. Ulica Sienna № 23 nowy. 7444

Do wynajęcia zaraz, na kilka miesięcy apartament, 5 pokojów dużych, o 2-ch oknach, przedpokój, obszerna kuchnia, pierwsze piętro, wykwintnie umeblowane, z utensyljami kuchennemi i wszelkiemi wygodami. Ul. Wspólna 40, przy Marszałkowskiej, stróż wskaże. 1011

Dla panów profesorów utrzymujących uczni na stancji lokale frontowe, z doskonałym rozkładem od 1 Lipca. Smolna 25. 7462

Dla panów kawalerów zamożnych lokale z 3—4 pokojów, z wielkim komfortem, od 1-go Lipca. Smolna № 25. 7463

Letnie mieszkania w Dębe-Małem, 3 wiorsty od Wołomina. Ogród, łazienka na rzece, las, nabiał i warzywa na miejscu. Komunikacja codzienna z Warszawą. Wiadomość: Marszałkowska № 109, m. 1. 7458

Letnie mieszkania w Babicach, 8 wiorst od rogatek Wolskich: 1) oddzielny dom, 6 pokojów, lodownia, kąpiel, ogród, las; 2) 6 wiorst od rogatek Powązkowskich, dom 5 pokojów, lodownia, stajnia, pastwisko, kąpiel las. Wiadomość: Obożna 4, m. 28. 7367

7 dużych pokojów, z balkonem, przedpokojem, kuchnią, łazienką, waterklozetem, 2-a piwnicami, urządzeniem gazowem, wodociągiem i zlewem, na 2-m piętrze, od frontu; 1 pokój kawalerski na 3-m piętrze. Stajnia i wozownia do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Nowy-Świat № 27. 7391

Od 1-go Lipca do wynajęcia na miesiące letnie, lub rok cały. Dwa pokoje, salon duży z balkonem, razem lub każdy osobno, przedpokój, z wszelkiemi wygodami, może być kuchnia, usługa, meble lub bez wszystkiego. Z prowincji porozumieć się można listownie; Sewerynów, róg Obożnej № 5, wprost usiwersytetu. 7397

Doniesienia rozmaite.

Obiady prywatne, zdrowe, na świeżem maśle. Nowogrodzka 17, m. 8. 6823

Pragnę wziąść dziecko do piersi. Ul. Pawia № 83.—Urbańska. 7199

Do wynajęcia od św. Jana pięć pokojów;— do sprzepania bufet, kwiaty, łóżka dziecinne, welocyped. Hoża 30, m. 3. 7089

Kuśnierz Lipiński futra przyjmuje na letnie przechowanie, oraz paleta zimowe: męzkie i damskie. Nowy-Świat № 36. 6874

Pracownia krawatów Louise wyucza w trzech tygodniach wszelkich fasonów krawatów. Orla 10. 938

Akuszerka przyjmuje osoby spodziewające się słabości. Ogrodowa № 34. 6669

Akuszerka M. R. przyjmuje na mieszkanie osoby interesowane. Marjańska 1. 7226

Z macierzyńską opieką życzę sobie przyjąć dziecko na garnuszek. Hortensja 5, mieszkania 46. 7429

Przyjmują się suknie do roboty od rs. 3. Marszałkowska № 80, w dystrybucji. 7383

Mamka młoda, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca. Wiad.: Twarda 16—22, u stróża. 7380

Potrzebny w okolicach Leszna ogród, do zabawy dla dzieci. Ktoby zechciał wynająć takowy, zostawi ofertę w kantorze Kurjera Warsz. pod „Ogród." 7424

Bukowska akuszerka, dla spodziewających się słabości, ma pokoje z oddzielnemi wejściami. Opieka, umieszczenie dziecięcia. Opłata nizka. Bednarska 21. 7460

Znaczenie bielizny atłaskiem i krzyżykami. Śliska 54, m. 13. 7465

Od kop. 30 ubieram kapelusze. Śliska № 6, mieszhania 10. 7475

Przyjmuję suknie od 2 i przeróbki. Ulica Podwale № 16, tylko stróż wskaże. 7481

Nowo-otworzone biuro próśb, tłómaczeń, oraz wszelkiej korrespondencji, Zakrzewskiego, nauczyciela, Nowy-Świat 21, mieszkania 13, załatwia wszelkie żądania, na poczekaniu, za nader umiarkowaną cenę. 7472

Wyżeł ceter zginął w sobotę, biały, czarne uszy, żółte plamy nad oczami. Znalazca zechce odprowadzić. Piękna 46, za nagrodą.

Przybłąkany pies, rasy wyżeł, maści żółtej, 28 Kwietnia 1887 r. Ulica Zielna № 41, Wiadomość u stróża. 7415

Przybłąkał się przed świętami mops, suczka. Odebrać można. Królewska, domu № 29, mieszkania 21. Zarazem są tam pinczerki do sprzedania. 7090

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 22 Апрѣля (4 Мая) 1887 г.
Za Redaktora Dr Józef Wolff.—Wydawca Gustaw Gebethner.